



Spójrz na to w ten sposób | Sieh das mal So

WOLFGAST

WOLFGAST

Spórz na to w ten sposób | Sieh das mal So

WOLGAST

Autorzy tekstów | Verfasser der Texte

dr | Dr. Michał Gierke

27, 30, 31, 35, 38, 39, 42, 43, 46, 47, 51, 55, 59, 63, 67, 70, 71, 75, 79, 82, 83, 87, 91, 94, 95, 99, 102, 103, 107, 111, 114, 115, 119, 122, 123

Kristin Wolf

Tłumaczenia | Übersetzung

Heidi Beryt • Irena Obstawska

Zdjęcia | Fotografie

Gunnar Gotter • Andrzej Łazowski

Wydawca | Herausgeber

Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość • cpt.org.pl

Publikacja powstała przy udziale | Diese Publikation wurde veröffentlicht mit der Unterstützung von

Miasto Wolgast • wolgast.de

ISBN

978-83-66607-59-0

Druk | Druck

Drukarnia KAdruk w Szczecinie • kadruk.pl

© Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość i autorzy, 2023

Wydanie I, Szczecin • Wolgast 2023

1. Auflage, Szczecin • Wolgast 2023

Nakład | Auflage

500



Katalog powstał w ramach akcji projektowej | im Rahmen der Projektaktion
Szczecin-Wolgast. Blisko coraz bliżej. Wspólne drogi w kulturze i historii we współtworzeniu
Euroregionu Pomerania.

Szczecin-Wolgast. Nahe und immer näher. Gemeinsame Wege in der Kultur
und der Geschichte bei der Mitgestaltung der Euroregion Pomerania.

**KPF
FMP**

Interreg



Kofinanziert von der
Europäischen Union
Dofinansowany przez
Unię Europejską

Mecklenburg-Vorpommern / Brandenburg / Polska



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ

STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



MARTIN SCHRÖTER

WOLGAST, nasze dumne miasto nad rzeką. WOLGAST, unsere stolze Seefahrerstadt am Strom.

Książęta pomorscy rezydowali tu w swoim wspaniałym renesansowym zamku na wyspie nieopodal brzegu stałego lądu i przez stulecia kształtowali bieg wydarzeń. Dopóki klątwa rzekomej czarownicy nie doprowadziła dumnej dynastii Gryfitów do niechlebnego końca w połowie wojny trzydziestoletniej.

Zanim car Piotr Pierwszy kazał spalić miasto jako wyraz zemsty na Szwedach, Brandenburczycy w ramach sporu o dziedzictwo zdążyli za pomocą armat doprowadzić zamek jako siedzibę rządu do ruiny.

Od tego czasu Wolgastowi pozwolono wreszcie być tym, czym jest: niewielką i ambitną społecznością nad brzegiem szerokiej cieśniny Morza Bałtyckiego. Urocze miasteczko handlowe z portem, otwarte na świat, zamieszkane przez przyjaznych ludzi z zalecaniami pomorskimi, ale o barwnie zróżnicowanym pochodzeniu. Po wielkich wzlotach i upadkach w fazach industrializacji, przemysł stoczniowy w Wolgąście do dziś stanowi szkielet tworzenia lokalnej wartości.

Podobnie jak wszystkie miasta portowe, również Wolgast miał specjalne zasady wolności i przywileje.

Pommersche Herzöge residierten hier in ihrem prächtigen Renaissanceschloss auf einer vorgelagerten Insel und prägten Jahrhunderte lang das Treiben. Bis der Fluch einer vermeintlichen Hexe dem stolzen Geschlecht der Greifen mitten im Dreißigjährigen Krieg ein unrühmliches Ende bereitete.

Bevor dann Zar Peter der Erste die Stadt aus Rache gegen Schweden einäschern ließ, hatten die Brandenburger im Erbstreit das Schloss mit Kanonen als Regierungssitz bereits unbrauchbar gemacht.

Seit dieser Zeit durfte Wolgast endlich sein, was es ist: Ein in Größe und Anspruch überschaubares Gemeinwesen an den Ufern eines breiten Ostseearms. Ein charmanter Marktflecken mit Hafen, weltoffen, bewohnt von freundlichen Menschen mit pommerschen Tugenden, aber bunt gemischter Herkunft. Nach grandiosen Hochs und Tiefs in den Phasen der Industrialisierung, bildet der Schiffbau in Wolgast bis heute das Rückgrat der lokalen Wertschöpfung.

Wie alle Hafenstädte verfügte auch Wolgast über besondere Freiheitsregeln und Privilegien.





Fot. Zdzisław Piotrowski

W niektórych strefach ekonomicznych w porcie można było wprowadzić swobodę handlu i cechów bądź beczłowy przeladunek towarów.

Porzucenie starych dobrych zwyczajów i obrzędów z czasów pogańskich nie było bynajmniej dobrowolne. Zalecany kult zmarłego na krzyżu był początkowo trudny do zaakceptowania. Chrystianizator Pomorza, Otton z Bambergu, musiał pokonać długą drogę przez Wolgast, aby pomóc jego mieszkańcom przezwyciężyć typową dla ich kraju nieugiętość.

Około czterysta lat później znów pojawiło się żądanie zwiększenia swobód.

Znów reformatorski zapal przyszedł z góry. Od tego czasu większość mieszkańców Wolgastu wierzyła w luterancko-protestancki światopogląd.

In bestimmten Wirtschaftszonen am Hafen konnten Gewerbe- und Zunftsfreiheit gewährt werden, oder ein zollfreier Warenumschlag.

Keineswegs freiwillig gestaltete sich das Ablegen guter alter Bräuche und Riten in heidnischer Vorzeit. Mit der verordneten Anbetung eines toten Mannes am Kreuz tat man sich vorerst schwer. Pommerns Christianisierer Otto von Bamberg musste einen großen Umweg über Wolgast machen, um den Wolgastern dabei zu helfen, ihre landestypischen Verharungskräfte zu überwinden.

Etwa vierhundert Jahre später verlangte es nach mehr Freiheit.

Wieder kam der Reformeifer von oben. Seit dem glaubten die Menschen in Wolgast mehrheitlich an das lutherisch-protestantische Weltbild.

Poważnym przełomem w życiu intelektualnym mieszkańców Wolgastu były czasy socjalizmu. Za idee wolnościowe ludzie byli karani surowymi karami lub śmiercią już w latach faszystowskiego narodowego socjalizmu, ale także w socjalizmie na wzór radziecki wolność umysłu i swoboda podróżowania nie należały do celów państwa, chociaż w Wolgastie założono prawdziwą stocznię.

Wolność w końcu przysłała z dnia na dzień. Nowa forma społeczeństwa w zjednoczonych Niemczech przyniosła również nowy wymiar wolności mieszkańcom wschodniej części Pomorza Przedniego. Ale o ile łatwo było przyzwyczać się do kuszącego samostanowienia, wolności podróżowania po świecie, wolności słowa i myśli czy wolności gospodarczej, o tyle nauka demokracji z jej skomplikowanymi procesami partycypacyjnymi była znacznie trudniejszym wyzwaniem.

Dziś Wolgast może być dumny ze swojego podejścia do wolności, które w demokracji zawsze obejmuje tolerancję wobec tych, którzy myślą inaczej. Ale nic nie jest tak dobre, by nie można było tego poprawić. W Wolgastie chcemy wspierać naszą młodzież w przyszłości, przede wszystkim po to, aby wywalczoną wolność cenili, chronili i aby jej bronili.

Eine harte Zäsur im geistigen Leben der Wolgaster bedeutete die Epoche des Sozialismus. Für Freiheitsgedanken war man bereits in den Jahren des faschistischen Nationalsozialismus zu hohen Strafen oder mit dem Tode bestraft worden aber auch im sowjetisch geprägten Sozialismus gehörte die Freiheit des Geistes und die des Reisens nicht zu den Staatszielen, immerhin aber die Gründung einer veritablen Werft in Wolgast.

Die Freiheit kam schließlich über Nacht. Die neue Gesellschaftsform im wiedervereinigten Deutschland brachte auch den Menschen in Ostvorpommern ein neues Maß an Freiheit. Aber so leicht es war, sich an die verlockende Selbstbestimmung zu gewöhnen, an die weltweite Reisefreiheit, die Rede- und Denkfreiheit oder an die unternehmerische Freiheit, um so herausfordernder war das Erlernen der Demokratie mit ihren komplizierten Beteiligungsprozessen.

Heute kann Wolgast stolz sein auf seinen Umgang mit der Freiheit, der in einer Demokratie immer auch die Toleranz gegenüber den anders Denkenden beinhaltet. Aber nichts ist so gut, dass es sich nicht noch verbessern ließe. In Wolgast wollen wir künftig vor allem unsere Jugend ermächtigen, die gewonnene Freiheit zu schätzen, sie zu erhalten und zu verteidigen.



ANDRZEJ ŁAZOWSKI

Heimat = mała Ojczyzna

Na początku człowiek ma swój świat, *Heimat*, małą Ojczyznę, którą poznaje z perspektywy pierwszych kroków, poruszania się na kolanach. Kiedy jako pięcioletni chłopiec siedziałem w narożnej poniemieckiej kamienicy, często patrzyłem na skrzyżowanie dróg. Dokąd one biegną? W jaki sposób powstały? Zawsze się nad tym zastanawiałem.

Dla mnie, dziecka żyjącego w latach 70. XX wieku, kamienice osiągały już prawie sto lat. Kto mieszkał tam wcześniej? Kto pozostawił ten ogromny poniemiecki piec, stół i kilka drewnianych krzesel? Nie do końca mnie to interesowało, ale zawsze zastanawiałem się, co znajduje się za granicą. Dlaczego nie możemy swobodnie chodzić po lasach nieopodal Nowego Warpna czy w gminie Dobra? Wówczas wsłuchiwałem się także w przeróżne opowieści rodzinne – wychowywała mnie babcia, która jako nastolatka przeżyła II wojnę światową i stała się niewolnicą III Rzeszy. To wszystko nie powodowało jednak wrogości do moich sąsiadów – wręcz przeciwnie, pobudzało do poznawania i zrozumienia ich, o czym od dziecka marzyłem.

Am Anfang hat man seine eigene Welt, eine Heimat, *mała Ojczyzna*, die man aus der Perspektive der ersten Schritte, beim Krabbeln, kennenlernt. Als ich als fünfjähriger Junge in einem Eckhaus aus der Vorkriegszeit saß, schaute ich oft auf eine Straßenkreuzung. Wo führen sie hin? Wie sind sie entstanden? Darüber habe ich mich immer gewundert.

Für mich, ein in den 1970er Jahren lebendes Kind, waren die Mietskasernen schon fast hundert Jahre alt. Wer hatte dort vorher gelebt? Wer hatte diesen riesigen Kachelofen, einen Tisch und ein paar Holzstühle zurückgelassen? Vielleicht hat es mich nicht sehr stark beschäftigt, aber ich machte mir doch Gedanken, was sich hinter der Grenze befindet. Warum können wir nicht frei in den Wäldern bei Nowe Warpno oder in der Gemeinde Dobra spazieren gehen? Damals hörte ich auch verschiedene Familiengeschichten – ich wurde von meiner Großmutter erzogen, die als Jugendliche den Zweiten Weltkrieg überlebte und Zwangsarbeiterin im Dritten Reich war. All dies führte jedoch nicht zu Feindseligkeit gegenüber meinen Nachbarn, sondern weckte bei mir



Kiedy doszliśmy do pewnego etapu integracji, byłem również obserwatorem i aktywnym działaczem. Chciałem stworzyć nić porozumienia pomiędzy działaczami z Polski i Niemiec. Wtedy poznałem kilku Niemców, w tym m.in. Martina Schrötera. Zaczęliśmy tworzyć wspólną ideę, na początku Nowej Ameryki, a później festiwalu KuKuKa. Powstawały różne myśli związane z ukształtowaniem terenu, tworzącym m.in. deltę Odry, a wraz z tym wszystko, co związane z Zalewem Szczecińskim i miasteczkami leżącymi wokół niego.

Wówczas zakochałem się w Wolgąście, niepowtarzalnym i niezwykle klimatycznym miasteczku, które można traktować jako miasto bliźniacze Szczecina, rozwijającego się wtedy w niebywały sposób. My, jako Polacy, ulokowaliśmy się tutaj i zaczęliśmy tworzyć własną małą Ojczyznę. Wolgast to także miasto jak Szczecin książęce, ze wspólną historią, pewnymi ścieżkami, które łączą się ze sobą.

Wolgast jest tak mały, że w ciągu jednego dnia można powolnym spacerem przejść z północy na południe i z zachodu na wschód. To pewnego rodzaju niesamowita wyspa, wokół której są pola i łąki. Dla każdego z nas wszechświatem jest właśnie ta mała Ojczyzna, w której dane jest nam żyć. Ojczyzna, która była w pewien sposób podzielona przez granice, ale dzisiaj możemy powrócić do tych dróg, kiedyś przerwanych, które na nowo odbudujemy. Czasoprzestrzeni nie da się podzielić jak regionu i narodów. One powinny współpracować ze sobą w sposób naturalny, tworzyć jedność, solidarność, nawet poprzez różnorodność, czasami brak zrozumienia przez różne tradycje, języki, kulturę, a nawet spostrzeżenie.

Poprzez różne podróże przy tworzeniu projektu „Wolgast! Spójrz na to w ten sposób”, penetrując czasoprzestrzeń miasta, mając do dyspozycji przewodnika – Gunnara Gottera, mogłem poznać to miasteczko

das Interesse, sie kennen und verstehen zu lernen, wovon ich schon als Kind träumte.

Als wir ein gewisses Stadium der Integration erreicht hatten, war ich auch Beobachter und aktiver Teilnehmer. Ich wollte die Verständigung zwischen Aktivisten aus Polen und Deutschland fördern. In dieser Zeit lernte ich einige Deutsche kennen, unter anderem Martin Schröter. Wir begannen, eine gemeinsame Ideen zu entwickeln, zunächst Nowa Ameryka und später das KuKuKa-Festival. Es entstanden verschiedene Gedanken in Bezug auf die Lage des Landes, das unter anderem das Oderdelta bildet, und damit auch alles, was mit dem Stettiner Haff und den umliegenden Städten zusammenhängt.

Damals verliebte ich mich in Wolgast, eine einzigartige und äußerst stimmungsvolle Stadt, die man als Zwillingstadt von Szczecin betrachten könnte, das sich damals unglaublich entwickelte. Wir Polen ließen uns hier nieder und begannen, unsere eigene kleine Heimat aufzubauen. Wolgast ist auch eine herzogliche Stadt wie Szczecin, mit einer gemeinsamen Geschichte und bestimmten Spuren, die ineinander übergehen.

Wolgast ist so klein, dass man an einem Tag langsam zu Fuß von Nord nach Süd und von West nach Ost laufen kann. Es ist eine Art faszinierende Insel mit Feldern und Wiesen rundherum. Für jeden von uns gilt als Universum die Heimat, in der wir leben dürfen. Eine Heimat, die in gewisser Weise durch Grenzen geteilt war, aber heute können wir zu diesen Wegen zurückkehren, die einst unterbrochen wurden und die wir neu bauen werden. Die Raumzeit kann nicht geteilt werden wie eine Region und Nationen. Sie sollten auf natürliche Weise zusammenarbeiten, Einheit und Solidarität entwickeln, auch wenn sie sich durch unterschiedliche Traditionen, Sprachen, Kulturen und sogar Wahrnehmungen unterscheiden und manchmal nicht verstehen.

z różnych perspektyw. Patrząc z różnych stron, zupełnie inaczej odbiera się wszystkie budowle, często pamiętające świetność i trudność czasu, ale trudno powiedzieć, że oswoiłem Wolgast jako moje miasto rodzinne.

Podobnie jak Szczecin, Wolgast jest rozdzielony rzeką. W centrum miasteczka dominuje ogromna bryła kościoła, a w innych częściach miejscowości można znaleźć jeszcze dwa takie obiekty. Główny rytm nadaje jednak rynek z ogromną liczbą małych kamienic, często niepodobnych do tych poniemieckich w Szczecinie.

Fenomen fotografii – poprzez pierwsze rejestracje i obecność poprzednich pokoleń możemy zrozumieć i oswoić miasto jako swoje. Bez poznawania poprzez chodzenie na kolanach, bez tego oparcia, trudno mi jednak nazwać Wolgast moim miastem rodzinnym. Można to nadrobić jedynie poprzez miłość i zaangażowanie, swobodę poznawania. Mogę traktować Wolgast jako mój oswojony po latach *Heimat*.

Durch verschiedene Reisen im Rahmen des Projekts „Wolgast! Sieh das mal So“ konnte ich durch das Eindringen in das Raum-Zeit-Kontinuum der Stadt mit einem Begleiter – Gunnar Gotter – das Städtchen aus verschiedenen Perspektiven kennen lernen. Beim Betrachten von verschiedenen Seiten erhält man eine völlig andere Wahrnehmung aller Gebäude, die oft an den Glanz und die Not der früheren Zeit erinnern, aber es ist schwer zu sagen, dass ich Wolgast als meine Heimatstadt gefunden habe.

Ähnlich wie Szczecin ist Wolgast durch einen Fluss aufgeteilt. Das Zentrum der Stadt wird von einer großen Kirche dominiert, zwei weitere stehen in anderen Stadtteilen. Der Hauptrhythmus wird jedoch durch den Marktplatz mit seinen vielen kleinen Bürgerhäusern geprägt, die oft anders sind, als die Häuser aus der Vorkriegszeit in Szczecin.

Das Phänomen der Fotografie – durch die ersten Aufzeichnungen und die Anwesenheit früherer Generationen kann man die Stadt als die eigene verstehen und wahrnehmen. Ohne die Erkundung beim Krabbeln, ohne diese Unterstützung fällt es mir jedoch schwer, Wolgast meine Heimatstadt zu nennen. Das lässt sich nur durch Liebe und Engagement, durch die Freiheit der Erkundung ausgleichen. Ich kann Wolgast nach vielen Jahren als meine *Heimat* betrachten.



dr | Dr. WOJCIECH ŁOPUCH

Trzy spojrzenia na miasto Drei blicke auf die Stadt

Żyjemy w świecie kolorowych obrazków i krzykliwej reklamy. Z przestrzeni publicznej zniknęła czarno-biała fotografia, uznana niegdyś za niemodną i anachroniczną. Ale gdy się pojawia, przyciąga naszą uwagę – i ją zapamiętujemy. Dlaczego? Może właśnie dlatego, że nie jest nachalna, nie stara się nas oszołomić barwnym blichtrzem, lecz kusi nas tajemnicą zawartą w różnych odcieniach szarości, pomiędzy czernią i bielą.

Na postawione pytanie odpowiadają poniekąd dwaj „czarno-biali” artyści-fotograficy, jak sami siebie określają: Gunnar Gotter i Andrzej Łazowski, autorzy wystawy „Wolgast! Spójrz na to w ten sposób”. Dwa różne pokolenia, dwa światy i dwa spojrzenia na bliższe im miasto.

Gunnar Gotter z Wolgastu jest klasykiem szukającym tego, co trwałe i niezmienne. Mozolnie i bez pośpiechu wyszukuje odpowiedniego kadru, dobrych proporcji, właściwej perspektywy i stonowanych kontrastów. Stara się dostrzec to, co unika nam w codziennym rozgardiaszu. Równowaga, spokój i trwanie jest jego dewizą. Przedstawi „zastygły” obraz pomorskiego miasta.

Wir leben in einer Welt der bunten Bilder und schrillen Werbung. Aus dem öffentlichen Raum ist die Schwarz-Weiß-Fotografie verschwunden, die irgendwann für nicht mehr zeitgemäß und veraltet erklärt wurde. Wenn sie jedoch erscheint, erregt sie unsere Aufmerksamkeit und bleibt in unserer Erinnerung. WARUM? Vielleicht liegt es daran, dass sie nicht aufdringlich ist, nicht versucht, uns mit buntem Glitzer zu blenden, sondern uns mit dem Geheimnis der verschiedenen Grautöne zwischen Schwarz und Weiß verführt.

In gewisser Weise wird diese Frage von zwei „schwarz-weißen“ Kunstfotografen, wie sie sich selbst nennen, beantwortet: Gunnar Gotter und Andrzej Łazowski, Autoren der Ausstellung „Wolgast! Sieh das mal So“. Zwei verschiedene Generationen, zwei Welten und zwei Blicke auf eine Stadt, die ihnen nahe liegt.

Gunnar Gotter aus Wolgast ist ein Klassiker auf der Suche nach dem Beständigen und Unveränderlichen. Er sucht mühsam und in aller Ruhe nach dem richtigen Ausschnitt, guten Proportionen, der richti-



Andrzej Łazowski pochodzący ze Szczecina jest romantykiem. Szuka tego, co jest chwilą, mgnieniem, zaledwie ulotnym podmuchem. Przebłyśnięcie słońca, ulotne cienie, odbicia w wodzie i szkłe. Wszystko rozedrgane, nietrwale, fragmentaryczne i nierzeczywiste. Wykorzystując moment, rejestruje to, co jest złudzeniem, zaledwie pozorem miejskiej rzeczywistości.

Jest i trzecie spojrzenie – wyrażone nie obrazem, lecz słowem. Teksty dr. Michała Gierkego dopełniające wystawę. Jest to spojrzenie niejako podwójne: na ekspozycję artystów fotografików i na Wolgast.

Jedna wystawa i trzy różne spojrzenia. Czy coś je łączy? Nostalgia za przeszłością. A wszystko to spina Kristin Wolf z Wolgastu tekstami, które doskonale dopełniają katalog z wystawy. Czyli jest kolejne spojrzenie.

gen Perspektive und gedämpften Kontrasten. Er versucht das zu sehen, was uns in der Hektik des Alltags entgeht. Gleichgewicht, Ruhe und Beständigkeit sind seine Devise. Er präsentiert ein „eingefrorenes“ Bild der pommerschen Stadt.

Andrzej Łazowski, der aus Szczecin stammt, ist ein Romantiker. Er sucht nach dem, was ein flüchtig, flackernd, nur vorübergehend erscheint. Sonnenstrahlen, flüchtige Schatten, Spiegelungen in Wasser und Glas. Alles flatterhaft, unbeständig, fragmentarisch und unwirklich. Er nutzt den Augenblick und hält fest, was eine Illusion und ein bloßer Schein der urbanen Realität ist.

Es gibt auch den dritten Blick, der nicht in Bildern, sondern in Worten zum Ausdruck kommt. Die Texte von Dr. Michał Gierke ergänzen die Ausstellung. Es ist sozusagen ein doppelter Blick: auf die Ausstellung der Kunstfotografen und auf Wolgast.

Eine Ausstellung und drei verschiedene Blicke. Gibt es eine Gemeinsamkeit? Die Sehnsucht nach der Vergangenheit. Und all das verknüpft Kristin Wolf aus Wolgast mit ihren Texten, die den Ausstellungskatalog perfekt ergänzen. Es ist also noch ein weiterer Blick.





MICHAŁ DĘBOWSKI

Czy można opisać miasto obrazem?

Kann man eine Stadt mit einem Bild beschreiben?

Zanim wynaleziono fotografię, próbowali tego dokonać mistrzowie pędzla. Historia sztuki zarezerwowała osobną nazwę dla malarskiego gatunku, którego zadaniem było przedstawienie ogólnego widoku miasta lub poszczególnych jego fragmentów. Jako samodzielny gatunek veduta (od włoskiego vedere – widzieć) wykształciła się w siedemnastowiecznej Holandii. Wiek nauki i rozumu wpłynął na malarską wrażliwość i technikę holenderskich mistrzów, z fotograficzną wiernością pragnących oddać prawdziwy wizerunek miast rozpostartych pośród płaskich polderów, modelowanych światłem filtrowanym przez kłębiące się na nieboskłonie obłoki. Do prawdziwego mistrzostwa doprowadzili vedutę malarze włoscy. Pokolenie van Witellego, Canaletta, Gauarinięgo i Piranesiego ukształtowało wyobrażenie o architektonicznym przepychu Rzymu i Wenecji, ale też stworzyło oniryczną wizję ich dawnej świetności u schyłku ery nowożytnej.

Również Pomorze miało swoich sławnych vedutyistów, by wspomnieć tylko tych najbardziej znanych – Augusta Mosta i Ludwiga Eduarda Lütkego.

Bevor die Fotografie erfunden wurde, haben es die Maler mit dem Pinsel versucht. Die Kunstgeschichte hat für die Gattung der Malerei, deren Aufgabe es war, eine Gesamtansicht einer Stadt oder ihrer einzelnen Teile darzustellen, einen eigenen Namen reserviert. Als eigenständige Gattung entwickelte sich die Vedute (vom italienischen vedere – sehen) in den Niederlanden im 17. Jahrhundert. Das Zeitalter der Wissenschaft und des Verstands beeinflusste die Sensibilität und die Technik der holländischen Meister, die mit fotografischer Genauigkeit das wahre Bild der Städte in den flachen Poldern wiedergeben wollten, die durch das von den Wolken am Himmel gefilterte Licht modelliert wurden. Italienische Maler brachten die Vedute zu wahrer Meisterschaft. Die Generation von van Vitelli, Canaletto, Gauarini und Piranesi prägte das Bild der architektonischen Pracht von Rom und Venedig, schuf aber auch eine oneirische Vision ihres früheren Glanzes am Ende der Neuzeit.

Auch Pommern hatte seine berühmten Vedutenmaler, um nur die bekanntesten – August Most und Ludwig Eduard Lütke – zu nennen.



Zwischen den städtischen Menschen fließt dein Leben dahin,
Die Zeit verläuft nicht immer im selben Tempo.
Wenn du wartest, verlangsamt sich ihre Strömung;
Eine Minute scheint mehr als sechzig Sekunden zu haben.
Du hast den Eindruck, dass die Welt
in einem unbeweglichen Einzelbild aus einem Film erstarrt ist.
Aber du hast geduldig aus.
Du hältst Ausschau nach einer guten Nachricht
von einem nahen Freund aus der Ferne;
du horchst auf eine bekannte Stimme,
die deinen Namen aussprechen wird.

Zeit



Pośród miejskich kamieni upływa twoje życie.
Czas nie biegnie zawsze w tym samym tempie.
Kiedy czekasz,
jego nurt spowalnia.
minuta zdaje się mieć więcej niż sześćdziesiąt sekund.
Masz wrażenie,
że świat zastęł w nieruchomym kadrze.
Cierpliwie jednak trwasz.
Wypatrujesz dobrej wiadomości od bliskiego przyjaciela
z oddali;
nasłuchujesz znajomego głosu, który wypowie
twoje imię.

Czas



Du willst dich dieser Schlinge entziehen.
Du erweiterst deinen Horizont,
änderst den Blickwinkel,
versuchst, die Orte, die du seit Jahren kennst,
auf andere Weise zu sehen.
Du entdeckst Neugier in dir.

Zeit



Niewielkie miasteczko, którego architektoniczny masyw piętrzy się nad wodami cieśniny Pławy, nie zostało unieśmiertelnione pędzlem dawnych mistrzów. A jednak to miasto na swój sposób malownicze, zastygłe w przeszłości, niczym w statecznym kadru, rysowanym ostrym konturem, modelowanym kontrastem światła i cienia. Dzięki artystycznemu spotkaniu dwóch fotografów na nowo uobecnione, zrekonstruowane myślą, opowiedziane słowem, zilustrowane obrazem.

Czy można opisać miasto obrazem? Proszę dać się przekonać zanurzając się w fotografiach Gunnara Gottera i Andrzeja Łazowskiego oraz słowie dr. Michała Gierkego i Kristin Wolf.

Die kleine Stadt, deren architektonisches Massiv über dem Peenestrom herausragt, ist nicht mit dem Pinsel der alten Meister verewigt worden. Und doch ist es eine Stadt, die auf ihre Weise malerisch ist, eingefroren in der Vergangenheit, wie in einem stabilen Rahmen, gezeichnet mit scharfen Konturen, modelliert durch den Kontrast von Licht und Schatten. Dank einer künstlerischen Begegnung von zwei Fotografen ist sie wieder präsent geworden, mit Gedanken rekonstruiert, mit Worten erzählt, mit Bildern illustriert.

Kann eine Stadt durch ein Bild beschrieben werden? Überzeugen Sie sich selbst, indem Sie sich in die Fotografien von Gunnar Gotter und Andrzej Łazowski sowie in die Worte von Dr. Michał Gierke und Kristin Wolf vertiefen.



dr | Dr. PAWEŁ MIGDAŃSKI

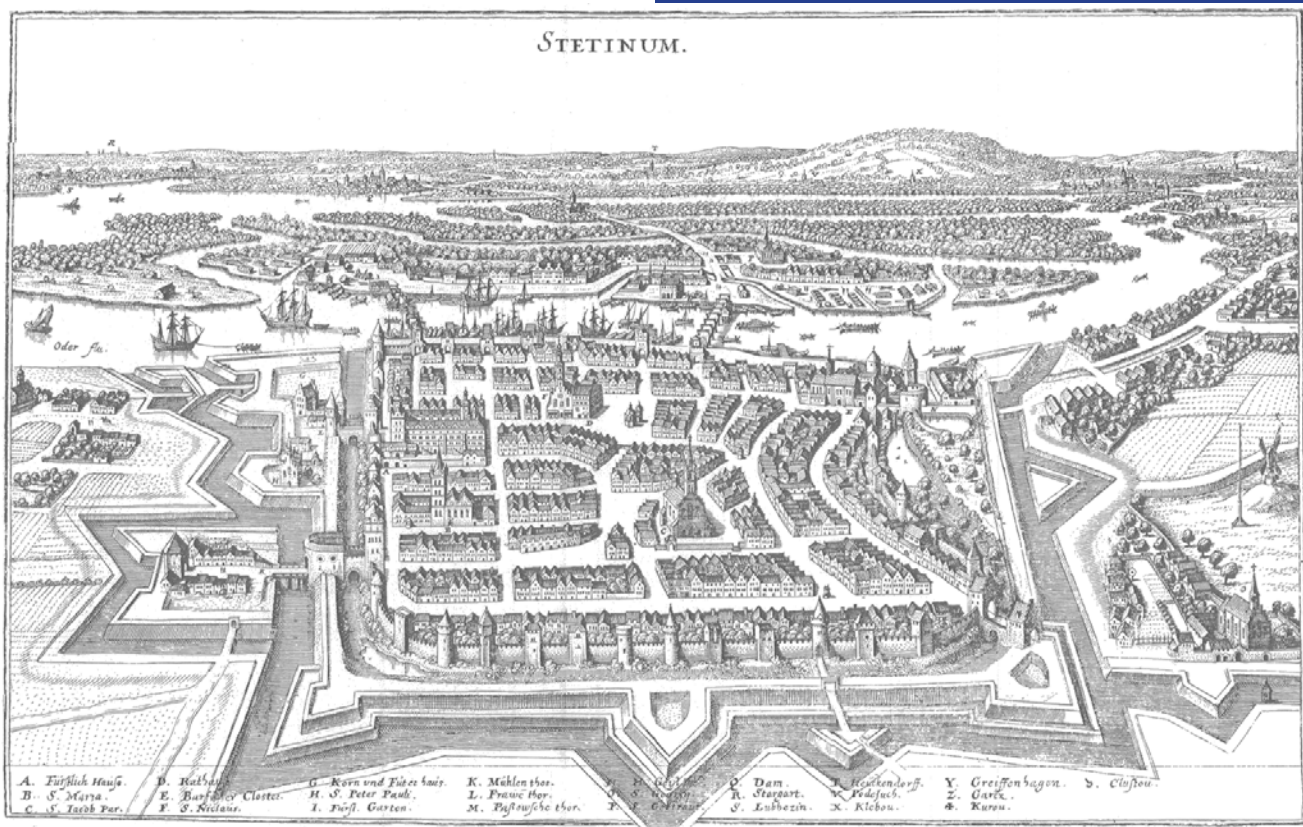
Wolgast – Szczecin Dziejowa paralela Historische Parallele

Wolgast i Szczecin; Szczecin i Wolgast. Dwa nieodległe miasta, jednak leżące po dwóch stronach wytyczonej w 1945 r. granicy rozdzielającej ziemię dawnego księstwa, potem prowincji pomorskiej na dwie części. Granica ta nie była jednak tylko wyznacznikiem podziału politycznego, czy administracyjnego, ale też i kulturowego, gdyż mocą podjętych decyzji wysoko ponad głowami Polaków i Niemców zdecydowano o przyszłości etnicznej, a za tym też językowej i ogólnie kulturowej obszaru po jej wschodniej stronie. W ten sposób na większej części Pomorza znaleźli się polscy osadnicy, zastępując tu dawnych niemieckich mieszkańców. Granica ta nie była też jednak zwykłą granicą, gdyż mimo nazwania jej wkrótce „granicą pokoju” dzieliła i przez długie lata była dla mieszkańców zamknięta, nie stwarzała okazji do inicjowania tu procesów pogranicznych – współpracy i wymiany.

Dlatego też wydaje się, że oba miasta dzieli dystans znacznie większy niż geograficzny. Jednak obserwując Wolgast i Szczecin z perspektywy przeszłości i ich dziedzictwa, materialnego, czy duchowego oba

Wolgast und Szczecin; Szczecin und Wolgast. Zwei Städte, die nicht weit voneinander entfernt sind, aber auf zwei Seiten einer 1945 festgelegten Grenze liegen, die die Gebiete des ehemaligen Herzogtums, der damaligen Provinz Pommern, in zwei Teile trennt. Diese Grenze war jedoch nicht nur eine politische oder administrative Teilung, sondern auch eine kulturelle, da über die Köpfe von Polen und Deutschen hinweg eine Entscheidung über die ethnische und damit auch sprachliche und allgemein kulturelle Zukunft des Gebiets auf der Ostseite getroffen wurde. Auf diese Weise gelangten polnische Ansiedler in einen großen Teil Pommerns und verdrängten dort die ehemaligen deutschen Bewohner. Doch auch diese Grenze war keine gewöhnliche Grenze, denn obwohl sie bald als Friedensgrenze bezeichnet wurde, teilte sie die Bewohner und war für viele Jahre verschlossen, ohne Möglichkeiten zu schaffen, Grenzkontakte – Zusammenarbeit und Austausch – zu initiieren.

Daher scheinen die beiden Städte durch eine Entfernung getrennt zu sein, die weit größer ist als die geografische. Betrachtet man die beiden Städte je-



Widok Szczecina Matthäusa Meriana z 1641 r.
 Ansicht von Stettin von Matthäus Merian, 1641.

ośrodki więcej łączy, niż dzieli. Oczywiście jest też wiele spraw i wątków, które je różnią, jednak uwypuklenie ich zostawmy tym, dla których są one ważniejsze, niż ukazywanie tego co jest wspólne.

Oba grody wyłoniły się mroków dziejów u zarania państwowości pomorskiej w początku XII w. Oba jednak nie były pierwotnie ośrodkami stricte pomorskimi, gdyż ta kraina sięgała na zachodzie do Odry i dopiero w tym okresie krystalizujące się księstwo

dochodzący z perspektywy przeszłości i ich materialnego lub duchowego dziedzictwa, więc mają więcej wspólności, niż różnic. Oczywiście istnieją również wiele spraw i wątków, które je różnią, jednak ich wyeksponowanie pozostawiamy tym, dla których są one ważniejsze, niż ukazanie tego, co jest wspólne.

Oba miasta pojawiły się w mroku historii na początku XII wieku. Oba jednak nie były pierwotnie ośrodkami ściśle pomorskimi, ponieważ ta kraina sięgała na zachód do Odry i dopiero w tym okresie kształtujące się księstwo

Gryfitów objęło tereny na lewym brzegu Odry, a razem z nimi region pomorskich wysp i cieśnin łączących Zalew Szczeciński z Bałtykiem i to tak trwale, że Szczecin wkrótce został nazywany najstarszym lub matką miast pomorskich. Pojawienie się na arenie dziejowej obu tych ośrodków ma związek z jeszcze jednym wiekopomnym wydarzeniem, którego rocznicę będziemy wkrótce obchodzić – z chrystianizacją Pomorza, dokonaną przez biskupa Bambergu Ottona. Trzeba pamiętać, jak wielką zgodnością i współpracą przy tym wykazali się ówcześni wielcy – polski książę Bolesław Krzywousty, jako inicjator, książę pomorski Warcisław I oraz papież i cesarz. Dokonała się ona dzięki ich zgodnej współpracy, a efektem tego było włączenie Pomorza do strefy europejskiej cywilizacji kulturowej. Otton odwiedził i Szczecin (w 1124 i 1128) i Wolgast (w 1128). W obu założył też pierwsze kościoły – w Szczecinie dwa: zaginiony wkrótce św. Wojciecha oraz św. Piotra, takie samo wezwanie nosiła też świątynia w Wolgąście, co znów łączy oba ośrodki. Może warto dodać, że z obu mamy też informacje o panujących tu kultach pogańskich w Szczecinie Tryglawa, zaś w Wolgąście Jarowita, który ponoć jest uwidoczniiony na prastarym kamiennym wizerunku wmurowanym w ścianę wspomnianego kościoła.

W świetle źródeł Szczecin w początku XII w. był już jedną z siedzib książęcych. Z czasem jednak oba miasta staną się oficjalnymi stolicami księstw pomorskich. Nastąpi to w 1295 r., kiedy bracia Bogusław IV i Otton I podzielił ojcowiznę na część szczecińską i wołogoską. Od tej pory oba miasta stały się rezydencjami książęcymi, w których wkrótce powstały reprezentacyjne rezydencje – w Szczecinie na wzgórzu zwanym wcześniej Tryglawa, zaś w Wolgąście na wyspie w nurcie Piany. Obie w XVI w. przybrały charakter renesansowych rezydencji. Stołeczność obu miast utrzymała się prawie do końca istnienia Księstwa Pomorskiego, czyli śmierci ostatniego księcia

denn das Land erstreckte sich westlich bis zur Oder, und erst in dieser Zeit umfasste das sich herauskristallisierende, von der Greifen-Dynastie regierte, Herzogtum das Land am linken Oderufer und damit auch das Gebiet der pommerschen Inseln und Meerengen, die das Stettiner Haff mit der Ostsee verbinden, und zwar so dauerhaft, dass Stettin bald als älteste oder Mutterstadt Pommerns bezeichnet wurde. Die Entstehung dieser beiden Zentren auf der historischen Ebene ist mit einem weiteren historischen Ereignis verbunden, dessen Jahrestag wir bald begehen werden: der Christianisierung Pommerns durch Otto, den Bischof von Bamberg. Es sollte daran erinnert werden, wie viel Einigkeit und Zusammenarbeit es zwischen den Mächtigen dieser Zeit gab – dem polnischen Herzog Bolesław III. Schiefmund als Initiator, dem pommerschen Herzog Wartislaw I. sowie dem Papst und dem Kaiser. Das Ergebnis dieser Zusammenarbeit war die Aufnahme Pommerns in den Kreis der europäischen Kultur. Otto besuchte sowohl Szczecin (1124 und 1128) als auch Wolgast (1128). Er gründete auch die ersten Kirchen in beiden Städten – zwei in Szczecin: die bald untergegangene St.-Adalbert-Kirche und die St.-Petrus-Kirche, und den gleichen Namen trug das Gotteshaus in Wolgast, das wiederum die beiden Zentren miteinander verbindet. Vielleicht sollte man noch hinzufügen, dass wir aus beiden Städten Informationen über die heidnischen Kulte des Triglaw in Stettin und des Jarovit in Wolgast haben, der auf einem alten Steinbild in der Wand der oben genannten Kirche dargestellt sein soll.

Den Quellen zufolge war Szczecin bereits im frühen 12. Jahrhundert einer der Sitze der Herzöge. Mit der Zeit wurden jedoch beide Städte zu offiziellen Hauptstädten der pommerschen Herzogtümer. Dies geschah 1295, als die Brüder Bogislaw IV. und Otto I. ihr Stammland in Stettiner und Wolgaster Teile gliedert haben. Ab diesem Zeitpunkt wurden bei-



Oblężenie Wolgastu w 1628 r. przez wojska cesarskie wg miedziorytu Matthäusa Meriana.
 Belagerung von Wolgast 1628 durch kaiserliche Truppen nach einem Kupferstich von Matthäus Merian.

na Wolgąście Filipa Juliusza w 1625 r., z wyjątkiem okresu zjednoczenia za panowania Bogusława X (od 1478) i jego syna Jerzego I (1523–1531). I choć rezydencja w Wolgąście nie przetrwała zbyt długo, a w Szczecinie zamek do dziś góruje nad miastem, to w obu miastach mamy do dziś książęce nekropolie.

W drugiej połowie XII w. oba grody zajęli Duńczycy, w Wolgąście ponoć podjęli próbę kolonizacji. Najważniejszym łącznikiem było jednak powiązane wodną drogą handlową. Po zapiaszczeniu pozostałych cieśnin – Dziwny i Świny to właśnie przepływająca u podnóża starego miasta w Wołogoszczy – Piana stała się osią komunikacyjną łączącą dorzecze Odry, w tym i Szczecin, z Bałtykiem. O ile jednak Szczecin uzyskał prawo miejskie już w 1243 r., to Wolgast dopiero w 1282 r. Wkrótce oba znalazły się też w Hanzie.

Po śmierci ostatniego księcia pomorskiego Bogusława XIV (1637 r.) oraz podziale księstwa między Brandenburgię i Szwecję (1648) oba miasta znalazły się w dziale szwedzkim. Warto może tu dodać, że z Wolgastem związana jest też historia Sydonii von Borcke, która zakochała się w tutejszym księciu Erneście Ludwiku, by po latach zostać z kolei spalona przed jedną z bram Szczecina jako czarownica, przez której klątwę miał wygasnąć książęcy ród Gryfitów.

Rozwidlenie dróg rozwojowych obu miast nastąpiło w wieku XVIII, kiedy w czasie wojny północnej Wolgast został totalnie spalony. W dodatku w 1720 r. Szwedzi utracili m.in. Szczecin oraz wyspę Uznam. Dzięki temu Wolgast stał się miastem pogranicznym, w którym Szwedzi zgarniali cło od transportu z i do pruskiego już wówczas Szczecina, zmienionego zresztą w silną twierdzę. Prusacy, aby ominąć fiskalizm Skandynawów założyli nowy port w ujściu Świny – Świnoujście, który będą stale rozwijać w kolejnych dziesięcioleciach, budując Kanał Kaiserfahrt, dzisiejszy Piastowski. Właśnie powstanie portu w ujściu Świny oraz udrożnienie tej cieśniny oraz re-

de Städte zu herzoglichen Residenzen, und schon bald wurden repräsentative Schlösser errichtet – in Szczecin auf dem Hügel, der früher Triglaw-Berg hieß, und in Wolgast auf einer Insel im Peenestrom. Beide nahmen im 16. Jahrhundert den Charakter von Renaissance-Residenzen an. Der Hauptstadtstatus beider Städte dauerte fast bis zum Ende des pommerschen Herzogtums, d.h. bis zum Tod des letzten Wolgaster Herzogs, Philipp Julius, im Jahre 1625, mit Ausnahme einer Periode der Vereinigung während der Herrschaft von Bogislaw X. (ab 1478) und seines Sohnes Georg I. (1523–1531). Und obwohl die Residenz in Wolgast nicht sehr lange Bestand hatte und in Szczecin das Schloss noch immer die Stadt überragt, haben wir in beiden Städten noch immer herzogliche Nekropolen.

In der zweiten Hälfte des 12. Jahrhunderts wurden beide Städte von den Dänen besetzt; in Wolgast sollen sie einen Kolonisationsversuch unternommen haben. Die wichtigste Verbindung war jedoch der Handelsweg über das Wasser. Nachdem die anderen Meerengen – die Dievenow und die Swine – eingedämmt worden waren, wurde die Peene, die am Fuße der Altstadt von Wolgast floss, zur Verkehrsachse, die das Einzugsgebiet der Oder, einschließlich Stettin, mit der Ostsee verband. Doch während Stettin bereits 1243 das Stadtrecht erhielt, wurde Wolgast erst 1282 das Stadtrecht verliehen; bald gehörten beide auch der Hanse an.

Nach dem Ableben des letzten pommerschen Herzogs Bogislaw XIV. (1637) und der Teilung des Herzogtums zwischen Brandenburg und Schweden (1648) fielen beide Städte an Schweden. Es ist vielleicht erwähnenswert, dass Wolgast auch mit der Geschichte von Sidonia von Borcke verbunden ist, die sich in den hiesigen Herzog Ernst Ludwig verliebte, um Jahre später vor einem der Tore von Stettin als Hexe verbrannt zu werden, deren Fluch die herzogliche Familie der Greifen ausgelöscht haben soll.

wolucja przemysłowa sprawiły, że w XIX w. Szczecin i otaczające go miasta jak Grabowo, dziś dzielnica Szczecina, przeżyły bujny rozwój, choć znów porównując do Hamburga można by go nazwać cząstkowym. Wolgast, ale też i inne pomorskie miasta, zostały zdystansowane przez wielkomięjski Szczecin. Stan taki utrzymuje się w zasadzie do dziś i to mimo totalnych przemian politycznych w 1945 r. Rozwojowi grodu nad Pianą nie sprzyjała po drugiej wojnie światowej również polsko-enerdowska „granica pokoju”, który wciąż był odcięty od bogatego zaplecza w dorzeczu Odry, które znalazło się tymczasem w Polsce. Jedynymi kontaktami między mieszkańcami obu ośrodków były wyjazdy Szczecinian na zakupy w latach 70., zanim władze NRD nie zatrzaśniły tej przygranicznej furtki, aby nie wpuścić do siebie „solidarnościowej zarazy”. Nawet jeśli w obu miastach po wojnie rozwijano przemysł stoczniowy, to jednak w dużej mierze produkował on na potrzeby ZSRR. To wszystko powodowało, że oba miasta i ich spoteczności, choć nadal leżały blisko siebie rozchodziły się coraz bardziej, czemu sprzyjała programowa niechęć między obu krajami.

Przemiany polityczne – upadek dotychczasowego systemu władzy i zjednoczenie Niemiec z wolna przynosiły zmianę sytuacji, a co za tym idzie stwarzały nowe szanse. Obie spoteczności wróciły (niemiecka) lub zaczęły odkrywać (polska) dziedzictwo pomorskie, zaczęły pojawiać się polsko-niemieckie projekty i wzajemne poznawanie sąsiada. Procesy te wspierali liderzy pogranicza, zaangażowane osoby, tworzące festiwale, spotkania, debaty, organizujący objazdy. Choć dystans mentalny skrócił się dzięki tym działaniom, to wciąż kooperacja Wolgast-Szczecin jest trudna i raczej symboliczna. Jednak projekt, którego świadectwem jest niniejszy katalog z wystawy jest właśnie kolejną szansą na zbliżenie i wzajemne poznanie.

Die Trennung der Entwicklungswege der beiden Städte erfolgte im 18. Jahrhundert, als Wolgast während des Nordischen Krieges vollständig niedergebrannt wurde. Darüber hinaus verloren 1720 die Schweden u.a. Stettin und die Insel Usedom. Infolgedessen wurde Wolgast zu einer Grenzstadt, in der die Schweden Zölle auf Transporte von und zur damaligen preußischen Stadt Stettin erhoben, die bereits zu einer starken Festung ausgebaut worden war. Um den skandinavischen Fiskalismus zu umgehen, gründeten die Preußen an der Mündung der Swine einen neuen Hafen – Swinemünde, den sie in den darauffolgenden Jahrzehnten durch den Bau der Kaiserfahrt, des heutigen Piastenkanals, stetig ausbauen sollten. Die Entstehung des Hafens an der Mündung der Swine und die Öffnung dieser Meerenge sowie die industrielle Revolution führten im 19. Jahrhundert zu einem Aufschwung. Stettin und die umliegenden Städte wie Grabow (heute Szczecin-Grabowo) erlebten eine üppige Entwicklung, auch wenn sie im Vergleich zu Hamburg nur als partiell zu bezeichnen ist. Wolgast, aber auch andere Städte in Pommern, waren von der Metropole Stettin weit entfernt. Dieser Zustand blieb im Grunde genommen bis heute erhalten, obwohl 1945 eine völlige politische Umgestaltung erfolgte. Die Entwicklung der Stadt an der Peene wurde nach dem Zweiten Weltkrieg auch nicht durch die deutsch-polnische „Friedensgrenze“ begünstigt, die noch immer vom reichen Hinterland im Einzugsgebiet der Oder abgeschnitten war, das sich inzwischen in Polen befand. Der einzige Kontakt zwischen den Bewohnern der beiden Zentren bestand in den 1970er Jahren in Einkaufstouren von der Einwohner von Szczecin, bevor die DDR-Behörden dieses Grenz-Tor geschlossen haben, um die „Solidarnosc-Plage“ zu verhindern. Auch wenn der Schiffbau nach dem Krieg in beiden Städten entwickelt wurde, produzierte er doch hauptsächlich für die UdSSR. All dies führte dazu, dass sich die beiden Städte und ihre Bevölkerung,



obwohl sie immer noch nahe beieinander lagen, mehr und mehr voneinander entfernten, was durch die programmatische Abneigung zwischen den beiden Ländern begünstigt wurde.

Politische Veränderungen – der Zusammenbruch des früheren Regierungssystems und die deutsche Wiedervereinigung – führten langsam zu einer Veränderung der Situation und schufen so neue Möglichkeiten. Beide Gemeinschaften kehrten zu ihrem (deutschen) pommerschen Erbe zurück oder begannen, es zu entdecken (polnische Bevölkerung), und es entstanden deutsch-polnische Projekte und gegenseitige Bekanntschaften mit den Nachbarn. Diese Prozesse wurden von aktiven Einrichtungen der Grenzregion und engagierten Einzelpersonen unterstützt, die Feste, Begegnungen, Debatten und Rundreisen organisierten. Obwohl sich die mentale Distanz dank dieser Aktivitäten verkürzt hat, ist die Zusammenarbeit zwischen Wolgast und Szczecin immer noch schwierig und eher symbolisch. Das Projekt, von dem dieser Ausstellungskatalog zeugt, ist jedoch eine weitere Gelegenheit zur Annäherung und zum gegenseitigen Kennenlernen.

Miasto więc żyje.
Zasadzone ziarno wzrasta,
wypuszcza gałązki i liście, zakwita, wydaje owoce.
I jak każdy organizm – z czasem się zmienia:
łamane wichrem konary giną bezpowrotnie,
inne usychają trawione chorobą
lub nękane pasożytem, pojawiają się zawiązki,
zabliźnia się rana wycięta w korze.
W miejscu dawnego rośnie teraz nowe,
gdzie indziej wczorajsze łączy się
i współistnieje z dzisiejszym.

PRZESTRZEŃ

RAUM

Die Stadt lebt also.
Das eingepflanzte Korn wächst,
treibt Zweige und Blätter aus, blüht, trägt Früchte.
Und wie jeder Organismus verändert sie sich mit der Zeit:
vom Sturm abgebrochene Äste verschwinden unwiederbringlich,
andere vertrocknen, weil sie von einer Krankheit aufgezehrt
oder von Parasiten geplagt werden,
Keime treten auf,
eine in die Rinde geschnittene Wunde vernarbt.
An der Stelle des Früheren wächst jetzt Neues,
anderswo verbindet sich das Gestrige mit dem Heutigen
und koexistiert mit ihm.



Zdjęcie pokazuje ujmujący kontrast między historycznymi małymi domami przy ulicy Kronwiekstraße a nowoczesną stocznia Peene-Werft, dzięki czemu świetnie odzwierciedla rozwój i różnorodność tego obszaru na przestrzeni czasu.

Das Bild zeigt den reizvollen Gegensatz zwischen den historischen kleinen Häusern in der Kronwiekstraße und der modernen Peene-Werft, wodurch die zeitliche Entwicklung und Vielfalt der Umgebung eindrucksvoll zum Ausdruck kommt.



Dzielnica robotnicza, niegdyś stworzona dla pobliskiej stoczni, charakteryzuje się skromną, funkcjonalną architekturą i przypomina o przemysłowej historii miasta.

Ein Arbeiterviertel, einst geschaffen für die nahegelegene Werft, zeichnet sich durch bescheidene, funktionale Architektur aus und erinnert an die industrielle Geschichte der Stadt.

Myśl szlachetna
i zgubna zarazem:
ile jeszcze razy dane ci będzie przemierzyć
tę drogę,
ile jeszcze razy wzbijesz się w przestworza
z tej gałęzi?

SCHATTEN UND RAUCH



CIEŃ I DYM

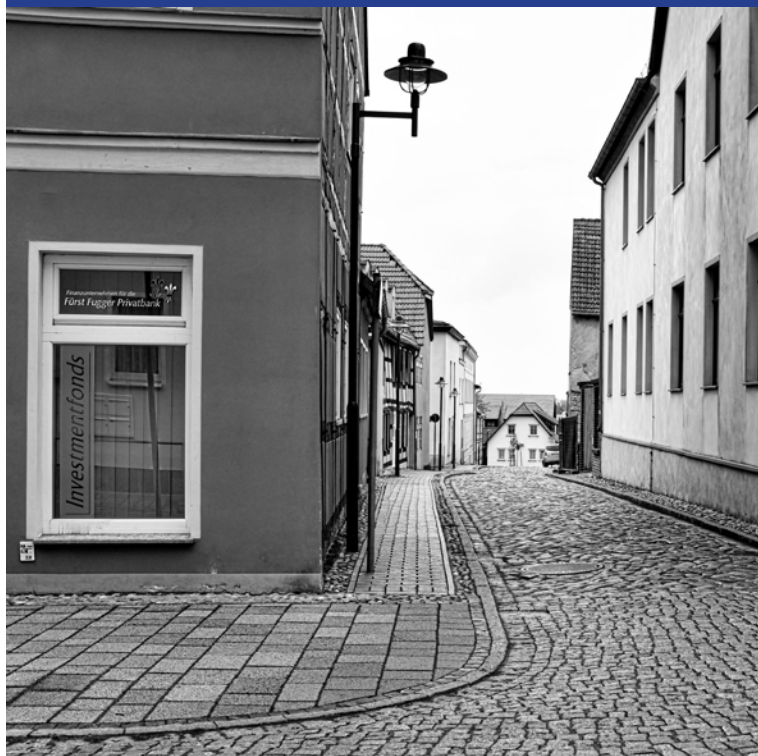
Ein edler
und zugleich verhängnisvoller Gedanke:
Wie oft wird es dir noch gegeben sein,
diesen Weg zu gehen,
wie oft wirst du dich noch von diesem Ast
aufschwingen in die Luft?

Zdjęcie przedstawia Swinkestraße, odchodzącą od Wilhelmstraße. Urocza, wąska uliczka z zabytkowymi budynkami, stanowiąca urokliwy zakątek w środku miasta.

Das Bild zeigt die Swinkestraße, die von der Wilhelmstraße abgeht. Eine charmante, enge Gasse, die von historischen Gebäuden gesäumt ist und eine reizvolle Kulisse inmitten der Stadt bietet.

Na tyłach Schulstraße panuje spokojna sceneria, w której ciszę wypełnia melodyjny śpiew ptaków. Malownicze tło bujnej zieleni rozciąga kojącą atmosferę bliskości natury i spokoju.

Die Rückseite der Schulstraße präsentiert eine friedliche Umgebung, in der die Stille von melodischem Vogelgesang erfüllt wird. Die malerische Kulisse mit üppigem Grün vermittelt eine wohltuende Atmosphäre der Naturverbundenheit und Ruhe.





MOIN	
	HEIMIG
GUTE	FAHRN



IDENTITÄT

Tu podziwiał śpiew zaczarowanego ptaka,
który usiadłszy na szczycie drzewa,
jął nucić tragiczną,
a zarazem dziwnie powabną pieśń
– historię swojej niedoli.

Tu ukradkiem spoglądał na biedną chatkę
bezimiennego rybaka i jego żony Izabeli,
puczonych przez cudownego turbota,
iż nie ten bogaty,
kto mieszka w pałacu,
lecz ten, który nie skąpi.

TOŻSAMOŚĆ

Hier bewunderte er den Gesang eines verzauberten Vogels,
der sich auf dem Baumwipfel niederließ und anhub,
ein tragisches und zugleich wundersam reizvolles Lied zu trällern
– die Geschichte seines Unglücks.

Hier schaute er verstohlen auf die armselige Hütte
des namenlosen Fischers und seiner Frau Ilsebill,
die vom Wundersteinbutt belehrt wurden,
dass nicht der reich ist, der im Palast wohnt,
sondern derjenige, der nicht geizig ist.



Zimowe zdjęcie przedstawia pokrytą śniegiem Runge-Straße z widokiem na głąz upamiętniający Philippa Ottona Runge. Świeży śnieg zmienił otoczenie w spokojny i mroźny zimowy krajobraz, który oddaje piękno i spokój zimy.

Das Winterbild zeigt die schneebedeckte Runge-Straße mit Blick auf den Runge-Gedenkstein. Der frische Schnee hat die Umgebung in eine ruhige und frostige Winterlandschaft verwandelt, die die Schönheit und Stille des Winters einfängt.



Na Pomorzu zawsze można podziwiać kształt drzewa na morskim wietrze, a czasem Wilhelma na Wilhelmstraße. On uwielbia formować drzewa.

In Pommern kann man immer die Form eines Baumes im Wind des Meeres und manchmal auch einen Wilhelm auf der Wilhelmstraße bewundern. Er liebt es, Bäume zu formen.

Philipp Otto Runge

– ein bedeutender, wenn nicht der bedeutendste Sohn dieser Stadt –
schöpfte mit vollen Händen aus der lokalen Tradition.

Die von ihm aufgezeichneten Volksmärchen vom Fischer
und seiner unersättlichen Frau
sowie vom Machandelboom,

der die Spuren eines schrecklichen Verbrechens verbirgt,
wurden Teil der berühmten, von den Gebrüdern Grimm bearbeiteten Sammlung.

Die Stadt Runges – so viele Zeichen des Gedenkens an seinen Namen gibt es hier.
Und Geister vergangener Epochen,
die sich hinter jeder Ecke verbergen.

IDENTITÄT



TOŻSAMOŚĆ

Philipp Otto Runge
– wielki, o ile nie największy syn tego miasta –
czerpał pełnymi garściami z lokalnej tradycji.
Spisane przezeń ludowe baśnie o rybaku
i jego nienasyconej żonie
oraz o skrywającym ślady straszliwej zbrodni krzaku
jałowca stały się częścią sławnego zbioru opracowanego
przez braci Grimmów.
Miasto Rungego – tyle tu upamiętnień jego nazwiska.
I duchy przebrzmiałych epok
kryjące się za każdym rogiem.

Przy ulicy Burgstraße znajduje się dom malarza Philippa Ottona Runge, wybitnego artysty niemieckiego romantyzmu. Historyczny budynek tchnie kreatywnością i sztuką romantyczną, która ukształtowała malarza w jego czasach.

In der Burgstraße befindet sich das Wohnhaus des Malers Philipp Otto Runge, ein bedeutender Künstler der Deutschen Romantik. Das historische Gebäude atmet die Kreativität und die romantische Kunst, die Runge in seiner Zeit geprägt haben.

Tutaj widać krawca z nożycami, oświetlającego miasto i rzucającego cienie. Ten detal przywołuje wspomnienia o dawnym krawcu w Wolgastie, być może na Berliner-Straße, i dodaje scenie odrobinę nostalgii.

Hier ist ein Schneider mit einer Schere zu sehen, die die Stadt erleuchtet und Schatten wirft. Dieses Detail weckt Erinnerungen an einen früheren Schneider in Wolgast, vielleicht in der Berliner-Straße, und verleiht der Szenerie einen Hauch von Nostalgie.





Wohin auch immer du gehst – fast von überall erblickst du dieses gotische Gebäude.
Es stellt den Kern der Stadt dar, man ist versucht zu sagen:
es ist der Stamm dieses Baums.

In alten Zeiten spielte sich darum herum
und in seinem Inneren das städtische Leben ab;
es war Ausdruck der Ambitionen und Möglichkeiten der Bürger, ein Grund
des Stolzes für die Mitglieder der Pfarrgemeinde – der lebenden
wie auch der verstorbenen.

Seine Glocken riefen die Gläubigen zum Gebet und übertönten
das Schluchzen der Trauernden, die Glockenspiele prägten den Tagesrhythmus,
die Spitzbögen der Blenden und Fenster lenkten den Gedanken und den Blick nach oben,
und das mächtige Gebäude strahlte unerschütterliche Ewigkeit aus.

RAUM



PRZESTRZEŃ

Gdziekolwiek byś poszedł,
niemal zewsząd dostrzeżesz ów gotycki gmach.
Stanowi rdzeń miasta, chciałoby się powiedzieć:
jest pniem tego drzewa.

W dawnych wiekach wokół niego
i w nim samym toczyło się życie miejskie;
był wyrazem aspiracji i możliwości mieszczan, powodem
dumy parafian – zarówno żywych, jak i umarłych.
Jego dzwony wzywały wiernych do modlitwy i tłumity
szloch żałobników, kuranty wybijały rytm dnia,
strzeliste łuki blend i okien kierowały myśl i wzrok ku górze,
a potężna bryła tchnęła niewzruszoną wiecznością.

Widok historycznego placu ratuszowego w Wolgastie ukazuje imponujący tył ratusza w centrum. W oddali wznosi się okazała sylwetka kościoła św. Piotra i inne zabytkowe budynki starego miasta, które ilustrują bogatą historię tego miasta.

Der Blick auf den Historischen Rathausplatz von Wolgast zeigt die imposante Rückseite des Rathauses im Zentrum. In der Ferne erhebt sich die eindrucksvolle Silhouette der St. Petri Kirche und weiterer historischer Altstadtgebäude, die die reiche Geschichte dieser Stadt verdeutlichen.





Dachy starego miasta Wolgast są zdominowane przez okazałą wieżę kościoła, na której szczycie znajduje się złoty kogucik, będący symbolem bogatej tradycji miasta.

Die Dächer der Altstadt von Wolgast werden von einem imposanten Kirchturm dominiert, auf dem der goldene Hahn stolz thront und als ein Symbol für die reiche Tradition der Stadt gilt.

Zwischen den städtischen Mietshäusern fließt dein Leben dahin.
Die Zeit verläuft nicht immer im selben Tempo.
Wenn du wartest, verlangsamt sich ihre Strömung.
Eine Minute scheint mehr als sechzig Sekunden zu haben.
Du hast den Eindruck, dass die Welt
in einem unbeweglichen Einzelbild aus einem Film erstarrt ist.
Aber du harrst geduldig aus.
Du hältst Ausschau nach einer guten Nachricht
von einem nahen Freund aus der Ferne;
du horchst auf eine bekannte Stimme,
die deinen Namen aussprechen wird.

ZEIT

CZAS

Pośród miejskich kamienic upływa twoje życie.
Czas nie biegnie zawsze w tym samym tempie.
Kiedy czekasz,
jego nurt spowalnia,
minuta zdaje się mieć więcej niż sześćdziesiąt sekund.
Masz wrażenie,
że świat zastygł w nieruchomym kadrze.
Cierpliwie jednak trwasz.
Wypatrujesz dobrej wiadomości od bliskiego przyjaciela
z oddali;
nastuchujesz znajomego głosu, który wypowie
twoje imię.

Diese Märchen- oder Wunschbank wurde
aus Anlass des 200. Todesjahres von
Philipp Otto Runge (geb. 1777 in Wolgast -
gest. 1810 in Merseburg) gefertigt.
Runge schrieb u. a. mit "Fischer und seine Frau"
das erste Märchen in Deutschland auf.

← Das Rungehaus

Künstler: Saskia Ullrich, Gabriele Wagner, Maria Krenn, Corinna Wagner im Juli 2018	Spenden: Stadtmuseum Runge-Gesellschaft Runge Club, Literatur Stiftung Wolgast
---	---



Koko, pies żyjący między Niemcami a Polską, siedzi obok słynnej ławki przy Kronwiesstraße i symbolizuje szczególne połączenie między dwoma krajami.

Koko, ein Hund, der zwischen Deutschland und Polen lebt, sitzt neben der berühmten Bank in der Kronwiesstraße und symbolisiert eine besondere Verbindung zwischen beiden Ländern.



Stare dwuskrzydłowe drewniane drzwi z sześcioma otworami na listy opowiadają historię minionych dni, naznaczoną śladami użytkowania i wspomnieniami.

Die alte Doppelholztür mit ihren sechs Briefkastenschlitzen erzählt eine Geschichte vergangener Tage, gezeichnet von Gebrauchsspuren und Erinnerungen.

RAUM

Przed oczami jawi ci się owoc bujnej fantazji
średniowiecznych architektów.
Ceglana fara góruje nad kaskadami mniejszych
i większych kamienic,
które zrodziła wyobraźnia budowniczych
kolejnych epok – zdecydowanie
bardziej powściągliwa,
co nie oznacza jednak, że pozbawiona smaku.
Zza pleców dobiega uszu zgiełk
współczesnej arterii.
Esencja krajobrazu kulturowego tej części świata.

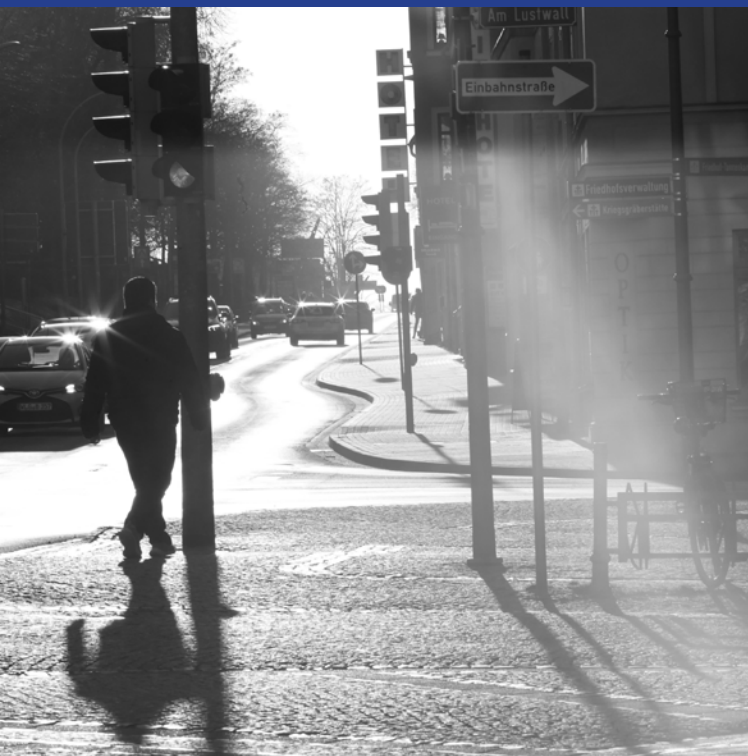
PRZESTRZEŃ

Vor deinen Augen erscheint die Frucht
der blühenden Fantasie mittelalterlicher Architekten.
Die Pfarrkirche aus Backstein erhebt sich über den Kaskaden kleinerer
und größerer Stadthäuser,
welche die Vorstellungskraft der Baumeister
in den folgenden Epochen hervorbrachte – sie war
entschieden zurückhaltender,
was jedoch nicht bedeutet, dass es ihr an künstlerischem Geschmack fehlte.
Von hinten dringt der Lärm
einer modernen Verkehrsader an dein Ohr.
Die Essenz der Kulturlandschaft dieses Teils der Welt.

Z Chausseestraße roztacza się malowniczy widok na historyczne stare miasto Wolgast. Imponujący kościół św. Piotra góruje nad miastem niczym latarnia morska i dominuje w jego panoramie. Widok ten daje poczucie ponadczasowej podróży przez historię miasta i jego wspaniałą architekturę.

Von der Chausseestraße aus bietet sich ein malerischer Blick auf die historische Altstadt von Wolgast. Die imposante St. Petri Kirche thront wie ein Leuchtturm über der Stadt und dominiert die Skyline. Diese Aussicht vermittelt das Gefühl einer zeitlosen Reise durch die Geschichte der Stadt und ihrer prächtigen Architektur.





Stare skrzyżowanie przy poczcie ożywa każdego dnia, tętniące życiem centrum, gdzie samochody, rowerzyści i przechodnie poruszają się w artystycznym tańcu. Wszystko to oświetlają promienie słońca, nadając scenerii ciepłe i przyjazne światło i przekształcając skrzyżowanie w żywy obraz.

Die Alte Postkreuzung erwacht täglich zum Leben, ein pulsierendes Zentrum von PKWs, Fahrradfahrern und Passanten, die sich in einem kunstvollen Tanz bewegen. Über all dem erstrahlt ein goldener Sonnenstrahl, der die Szene in ein warmes und einladendes Licht taucht, und die Kreuzung in ein lebendiges Gemälde verwandelt.

Nie potrzeba zresztą szukać baśniowych postaci,
aby snuć fantastyczne opowieści.
Wykroić da się je bowiem
z materii szarej codzienności,
jeśli tylko zechce się
– tak jak Runge i inni romantycy –
porzucić skostniałe schematy interpretacyjne
i rozewrzeć powieki duszy.
Co dwie pary oczu to nie jedna.

TOŻSAMOŚĆ

IDENTITÄT

Man braucht im Übrigen keine Märchenfiguren zu suchen,
um fantastische Geschichten zu erzählen.
Die kann man nämlich
aus dem Stoff des grauen Alltags herausschneiden,
wenn man nur bereit ist,
wie Runge und andere Romantiker
verknöcherte Interpretationsschemas aufzugeben
und die Augenlider der Seele zu öffnen.
Zwei Augenpaare sehen mehr als eins.

A black and white photograph of a woman looking out a window. She is wearing a light-colored sweater and a dark patterned scarf. Her right hand is raised near the window frame. In the background, a clock face is visible on the wall, and there are architectural details like a door and windows. The image has a slightly grainy texture and some reflections on the glass.

Wenn sich Sparen



W witrynie sklepowej reklama unosi się niczym ponadczasowy obraz na tle zabytkowego ratusza. Złoty zegar na ratuszu lśni jak błyszczący klejnot w samym sercu sceny, podkreślając ponadczasowy blask tego architektonicznego arcydzieła. Reklama i ratusz tworzą harmonijny duet historii i nowoczesności, przenosząc widzów w fascynujący świat kontrastów i elegancji.

In einem Schaufenster schwebt eine Werbung, wie ein zeitloses Gemälde, vor einer Kulisse aus dem historischen Rathaus. Die goldene Uhr des Rathauses glänzt wie ein funkelndes Juwel im Herzen der Szene und betont die zeitlose Pracht dieses architektonischen Meisterwerks. Die Werbung und das Rathaus verschmelzen zu einem harmonischen Duett zwischen Geschichte und Moderne, das die Betrachter in eine faszinierende Welt der Kontraste und Eleganz entführt.

We frontowych oknach biblioteki miejskiej odbija się cała dzielnica, żywa i pulsująca. Szkło działa jak płótno, na którym malowane jest codzienne życie we wszystkich jego aspektach: ludzie spacerują po chodnikach, a zgiełk miasta uchwycony jest w kalejdoskopowym tańcu kolorów i kształtów. To okno na świat oddaje żywą tkankę dzielnicy i zaprasza widzów do zanurzenia się w tym fascynującym świecie.

In der Fensterfront der Stadtbibliothek spiegelt sich ein ganzer Stadtteil wider, lebendig und pulsierend. Das Glas fungiert wie eine Leinwand, auf der das tägliche Leben in all seinen Facetten gemalt ist: Menschen flanieren auf den Gehwegen, und das geschäftige Treiben der Stadt wird in einem kaleidoskopischen Tanz aus Farben und Formen eingefangen. Dieses Fenster in die Welt vermittelt die lebendige Essenz des Stadtteils und lädt die Betrachter ein, in diese faszinierende Welt einzutauchen.

Dziś
– tak jak kiedyś –
gotycka fara wciąż może rodzić różne emocje.
Jednych napełni poczuciem bezpieczeństwa:
będzie dla nich
– jak chciał Georg Dehio –
niczym kwoka, która rozsiadła się wśród piskląt,
aby w razie potrzeby okryć je skrzydłami.
W innych oglądających
– powtarzał Victor Hugo za dawnymi kronikarzami –
potężna średniowieczna budowla wzbudzi swym ogromem
przerażenie.

PRZESTRZEŃ

RAUM

So wie einst
kann die gotische Stadtpfarrkirche heute
immer noch verschiedene Emotionen hervorrufen.
Die einen wird sie mit einem Gefühl der Sicherheit erfüllen:
sie wird für sie
– wie das Georg Dehio wollte –
wie eine Glucke sein, die sich unter ihren Küken breit gemacht hat,
um sie nötigenfalls mit ihren Flügeln zu bedecken.
In anderen Betrachttern wird das mächtige mittelalterliche Gebäude
– wie Victor Hugo in Anlehnung an alte Chronisten schrieb –
durch seine ungeheure Größe
Schrecken hervorrufen.



Pośrodku starego miasta wznosi się majestatyczny kościół św. Piotra. Jego gotycki majestat i imponujące wieże świadczą o bogatej historii. Ludzie gromadzą się przed nim, aby uhonorować historyczne znaczenie tego miejsca. Kościół jest żywym symbolem ducha i tradycji tego miasta.

Inmitten der Altstadt erhebt sich die majestätische St. Petri Kirche. Ihre gotische Pracht und die imposanten Türme erzählen von einer reichen Geschichte. Vor ihr versammeln sich Menschen, um die historische Bedeutung dieses Ortes zu ehren. Die Kirche ist ein lebendiges Symbol für den Geist und die Traditionen dieser Stadt.

Platz der Jugend – plac Młodzieży, otoczony drzewami w ich jesiennym przepychu, otwiera się jak wielki obraz. Przed nami rozciąga się starówka w całej swojej historycznej okazałości, a na horyzoncie majestatyczny kościół św. Piotra wznosi się niczym dumny strażnik czasu. To miejsce łączy tętniące życiem miasto ze spokojnym dostojeństwem natury i historycznej architektury, zapraszając do poznania piękna Wolgast w całej jego artystycznej okazałości.

Der Platz der Jugend, umgeben von Bäumen in ihrem herbstlichen Prunk, öffnet sich wie ein großes Gemälde. Vor den Füßen liegt die Altstadt in all ihrer historischen Pracht, und am Horizont erhebt sich die majestätische Petrikerche wie ein stolzer Wächter der Zeit. Dieser Ort verschmilzt die belebte Urbanität mit der stillen Erhabenheit der Natur und der historischen Architektur, und lädt dazu ein, die Schönheit von Wolgast in all ihrer künstlerischen Pracht zu erleben.



Innym razem życie przyspiesza.
Najpierw
dom-szkoła, szkoła-dom;
potem szkołę zastępuje praca.
Codzienna podróż tą samą drogą.
Wytrwale i niezmiennie, krok za krokiem.
Dni zlewają się ze sobą:
dziś to samo, co wczoraj, jutro – powtórzysz to, co dziś.
Czasu nie odmierzasz już minutami, lecz tygodniami.
Mgnienie oka – i znikniesz.
Opadniesz jak liść.
Drzewo będzie trwać.

CZAS

ZEIT

Ein anderes Mal beschleunigt sich das Leben.
Zuerst
Zuhause-Schule, Schule-Zuhause;
dann wird die Schule von der Arbeit ersetzt.
Tägliche Reise auf demselben Weg.
Dauerhaft und unveränderlich, Schritt für Schritt.
Die Tage verfließen ineinander:
Heute dasselbe wie gestern, morgen wiederholst du das, was heute ist.
Du misst die Zeit nicht mehr in Minuten, sondern in Wochen.
Ein Augenblick – und du verschwindest.
Du fällst herab wie ein Blatt.
Der Baum wird weiterleben.



- < Malowniczy obraz przedstawia Kurze Straße, wąską uliczkę z murami starych domów. Kwitnące rośliny pnące się po tych ścianach malują scenę pełną romantycznej elegancji. Na tej małej, zaczarowanej uliczce czas wydaje się stać w miejscu, a kwitnące rośliny po cichu opowiadają historie o miłości i przemijaniu.
- < Ein malerisches Bild zeigt die Kurze Straße, eine enge Gasse, die von alten Hausmauern umgeben ist. An diesen Mauern ranken blühende Pflanzen empor und malen eine Szenerie voller romantischer Eleganz. In dieser kleinen, verwunschenen Straße scheint die Zeit stillzustehen, und die blühenden Pflanzen erzählen leise Geschichten von Liebe und Vergänglichkeit.
- > Zabytkowa ulica Steinstraße pokazuje ludzi przemierzających historyczną scenerię, która nadaje jej urok.
- > Die altehrwürdige Steinstraße zeigt Menschen auf dem Weg durch die historische Kulisse, die der Straße ihren Charme verleiht.



Kaskady gotyckich łuków
skrywających przedwieczne sacrum
czy raczej
oczy starej werandy
szepczącej o tajemnych historiach
miłosnych,
które zdarzyły się
w obrastających ją
zaroślach?

GENIUS LOCI

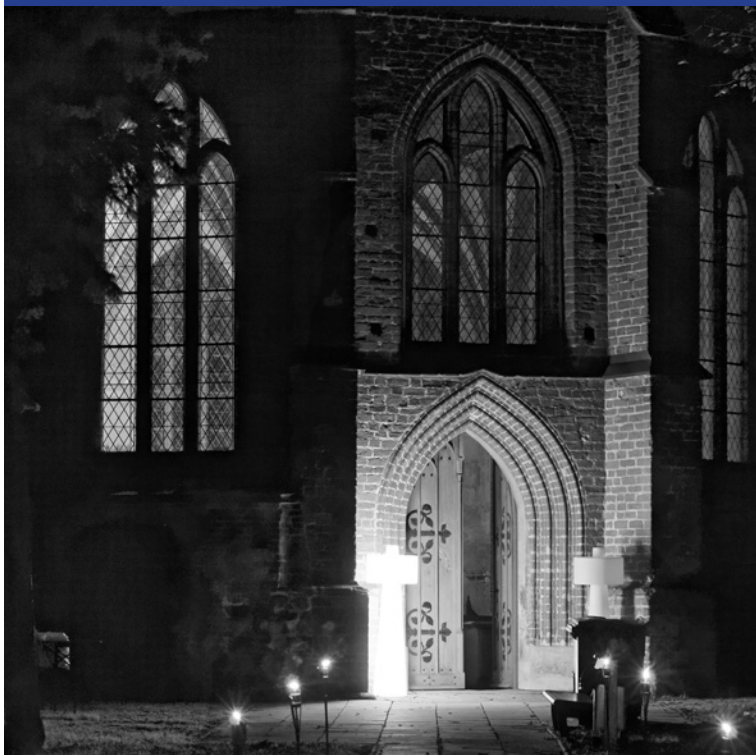
Kaskaden gotischer Bögen,
die das uralte Sacrum verbergen
oder lieber die Augen einer alten Veranda,
die von heimlichen Liebesgeschichten flüstert,
welche sich im Gestrüpp, das sie überwuchert,
ereignet haben?

Kaplica św. Gertrudy świeci nocą przyjemnym, ciepłym światłem, które przebija się przez mrok starówki miasta Wolgast i tworzy kojącą atmosferę.

Die Kapelle St. Gertrud erstrahlt bei Nacht in einem einladenden, warmen Licht, das die Dunkelheit der Altstadt von Wolgast durchbricht und eine beruhigende Atmosphäre schafft.

Zbliżenie starego okna przy ulicy August-Dähn-Straße ukazuje postarzałe szkło w otoczeniu pięknych krzewów, nadających mu nostalgiczny wygląd.

Die Nahaufnahme eines alten Fensters in der August-Dähn-Straße zeigt liebevoll gealtertes Glas, umgeben von hohen Sträuchern, die eine nostalgische Atmosphäre schaffen.





Przez długie wieki światy żywych
i umarłych istniały obok siebie,
przenikały się i uzupełniały.
Nieprzypadkowo główny cmentarz miejski usytuowany był
w samym sercu miasta
– na przyległym do fary placu oraz w niej samej.
Zmarłych traktowano bowiem jako stale obecnych
członków wspólnoty,
mogących realnie wpływać na świat doczesny.
Powiadano, że ze wspaniałej świątyni parafialnej dumni są
wszyscy jej członkowie
– zarówno żyjący, jak i martwi.

SCHATTEN UND RAUCH



CIEŃ I DYM

Jahrhundertlang existierten die Reiche der Lebenden und der Toten nebeneinander, sie durchdrangen und ergänzten sich. Nicht zufällig lag der städtische Hauptfriedhof direkt im Herzen der Stadt, auf dem Platz neben der Pfarrkirche und in ihr selbst. Die Verstorbenen wurden nämlich wie immer anwesende Mitglieder der Gemeinschaft behandelt, die wirklich auf die irdische Welt Einfluss nehmen können. Man sagte, dass auf die wunderbare Pfarrkirche alle ihre Mitglieder stolz sind – die lebenden ebenso wie die toten.



Odrestaurowany kościół św. Jerzego przy Breite Straße prezentuje się jesienią jako ponadczasowa czarno-biała fotografia na tle złotych jesiennych liści.

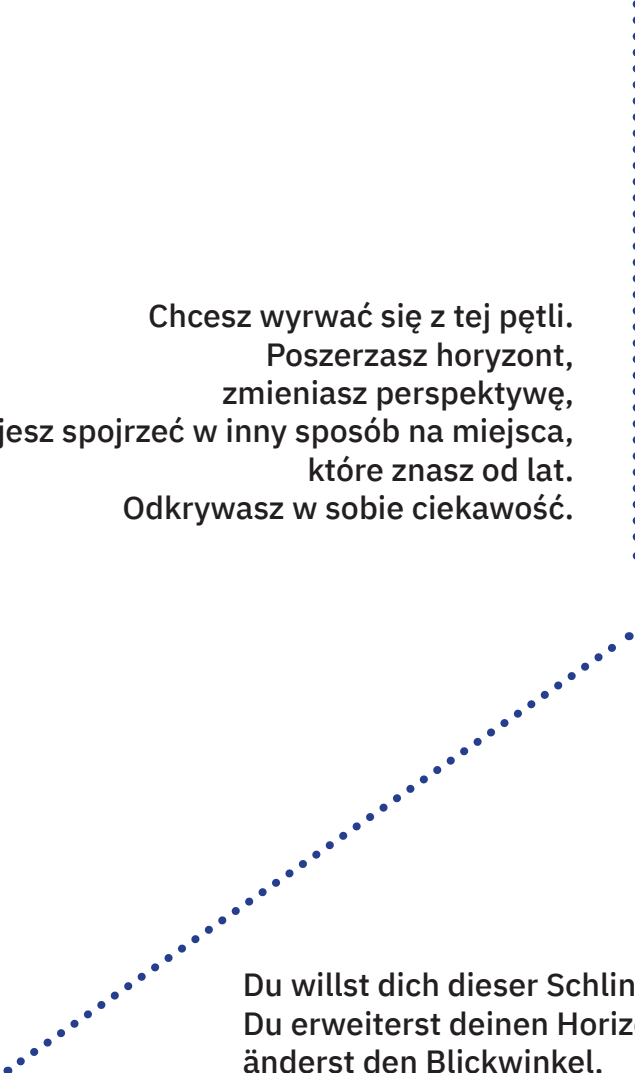
Die restaurierte Kirche St. Jürgen in der Breiten Straße präsentiert sich im Herbst als zeitlose Schwarz-Weiß-Fotografie, umgeben von einer Kulisse aus goldenen Herbstblättern.



Frontowe okna w szczycie dachu domu szachulcowego na starym mieście w Wolgąście tworzą malowniczy widok, podkreślając jednocześnie tradycyjną architekturę domu i historyczną atmosferę starego miasta.

Die Fensterfront in der Dachspitze eines Fachwerkhauses in der Altstadt von Wolgast bietet einen pittoresken Anblick, während sie die traditionelle Architektur des Hauses betont und das historische Ambiente der Altstadt unterstreicht.

ZEIT



Chcesz wyrwać się z tej pętli.
Poszerzasz horyzont,
zmieniasz perspektywę,
próbujesz spojrzeć w inny sposób na miejsca,
które znasz od lat.
Odkrywasz w sobie ciekawość.

CZAS

Du willst dich dieser Schlinge entziehen.
Du erweiterst deinen Horizont,
änderst den Blickwinkel,
versuchst, die Orte, die du seit Jahren kennst,
auf andere Weise zu sehen.
Du entdeckst Neugier in dir.



- < Imponujący żaglowiec 'Weiße Düne' dodaje morskiej elegancji miejskiemu portowi w Wolgast i przypomina o bogatej tradycji żeglugowej miasta.
- < Das imposante Segelschiff ,Weiße Düne' verleiht dem Stadthafen von Wolgast einen Hauch von maritimer Eleganz und erinnert an die reiche Schifffahrtstradition der Stadt.
- > Z nabrzeża portu w Wolgastie rozciąga się imponujący widok na most drogowy i kolejowy nad cieśniną Pianą.
- > Die Kaikante des Wolgaster Hafens bietet einen imposanten Blick auf die Straßen- und Eisenbahn-Klappbrücke über den Peenestrom.



Tu spędził Runge pierwsze lata życia,
tu kształtowała się jego tożsamość:
słuchał przekazywanych od pokoleń miejskich legend,
fantazyjnych bajeń o pozazmysłowych bytach,
starodawnych ballad o pogmatwanych splótach
ludzkich losów.
Tutejsza przestrzeń i barwy – nieoczywiste kompozycje
natury i miejskiej zabudowy,
a także smężna ruina zamku Gryfitów
– syciły jego artystyczny zmysł,
formowały romantyczną wrażliwość.

TOŻSAMOŚĆ

IDENTITÄT

Hier verbrachte Runge seine ersten Lebensjahre,
hier formte sich seine Identität:
er hörte die seit Generationen überlieferten örtlichen Legenden,
fantasievolle Erzählungen von übersinnlichen Wesen,
altertümliche Balladen über verwickelte Verkettungen
menschlicher Schicksale.
Der hiesige Raum und seine Farben – überraschende Kompositionen
von Natur und städtischer Bebauung,
auch die traurige Ruine des Schlosses der Greifenherzöge,
sättigten seinen Kunstsinn,
bildeten seine romantische Empfindsamkeit.

Fragment murów miejskich na Lustwall pokazuje interesujący kontrast między historyczną architekturą a młodzieżowym wzornictwem.

Ein Abschnitt der Stadtmauer am Lustwall zeigt einen interessanten Kontrast zwischen historischer Architektur und jugendlicher Gestaltung.





Stary dom o wyrazistym charakterze, wymagający starannego odnowienia, stoi w cieniu pobliskiego sękatego drzewa.

Ein altes, charaktervolles Haus, das nach liebevoller Pflege verlangt, ruht im Schatten eines nahegelegenen knorrigen Baumes.

Bejahung des Lebens
und seiner Fülle,
unerschöpflich wie das Meer,
in dem es geboren wurde,
mutiger Blick in die Zukunft
trotz aller begründeter und eingebildeter Widrigkeiten des Schicksals
– oder eher Eintauchen in süße Melancholie,
Betrachtung der Trauer über die Vergänglichkeit,
um Lethargie zu rechtfertigen
und Düsternis zu entschuldigen?



GENIUS LOCI

Afirmacja życia
i jego obfitości,
nieprzebranej jak morze,
w którym się zrodziło,
odważne patrzenie w przyszłość
na przekór wszelkim,
uzasadnionym i urojonym przeciwnościom losu
– czy raczej nurzanie się w słodkiej melancholii,
kontemplacja żalu za przemijalnością,
aby usprawiedliwić odrętwienie
i rozgrzeszyć mrok?



- < Spływające krople deszczu opowiadają czarującą historię, znajdując drogę z nieba na ziemię, wypełniając przyrodę życiem i świeżością.
- < Die fließenden Regentropfen erzählen eine zauberhafte Geschichte, während sie ihren Weg vom Himmel zur Erde finden und die Natur mit Leben und Frische erfüllen.
- > Jesienna sceneria przedstawia kilka drzew, pod którymi widoczny jest pstrąg.
- > Die Herbstszene zeigt mehrere Bäume, unter denen eine Forelle zu sehen ist.



A
może
nagle
olśnienie
wiązką
światta
?

GENIUS LOCI

Oder
vielleicht
eine plötzliche
Erleuchtung
durch ein
Lichtbündel
?



- ◁ Wpadające światło w zabytkowym kościele św. Piotra tworzy boską atmosferę, gdy promienie słoneczne przenikają przez okna kościoła i zalewają wnętrze ciepłym blaskiem.

- ◁ Der Lichteinfall in der historischen St. Petri Kirche schafft eine göttliche Atmosphäre, wenn die Sonnenstrahlen durch die Kirchenfenster strahlen und das Innere mit warmem Licht durchfluten.

- ▷ Słońce znajduje się w centrum zdjęcia, podczas gdy w tle widać imponującą sylwetkę młyna Wendorfsche Mühle.

- ▷ Die Sonne steht im Mittelpunkt des Bildes, während die Wendorfsche Mühle im Hintergrund ihre imposante Silhouette zeigt.



Ów sąsiad,
który dokładnie co godzinę wychodzi przed dom
na papierosa,
niby czuły metronom wystukując rytm
codziennej przyziemności,
czy raczej cudaczna chałupa,
przeniesiona tu magiczną sztuczką z innej krainy
i epoki,
zdająca się świadczyć o tym,
że kompresja czasu i przestrzeni
nie jest rzeczą niemożliwą?

GENIUS LOCI

Jener Nachbar,
der genau stündlich vors Haus geht,
um eine Zigarette zu rauchen,
wie ein empfindliches Metronom den Rhythmus
des täglichen Vergnügens klopfend,
oder eher die wunderliche Hütte,
die durch Zauberkunst aus einer anderen Gegend
und einer anderen Epoche hierhergebracht wurde,
scheinen davon zu zeugen, dass die Verdichtung von Zeit und Raum
keine unmögliche Sache ist?

Stary dom w milczeniu przypomina o epoce transformacji ustrojowej i zmianach, które wraz z nią nastąpiły.

Ein altes Haus erzählt stumm von der Wendezeit und den Veränderungen, die in dieser Ära stattgefunden haben.

Przy ulicy Wilhelmstraße na domu szachulcowym znajduje się hasło: „Słońce, przyjdź do mnie, odejść niepogoda”, które oddaje ciepłą atmosferę tej ulicy.

In der Wilhelmstraße präsentiert ein Fachwerkhaus einen einladenden Spruch: ‚Sonnenschein, komm zu mir, Unwetter zieh vorbei‘, der die herzliche Stimmung in dieser Straße einfängt.





ANNO 1997

« Somnenschin kumm !! mi Anweder treck v' bi »

Wasserschi

32

Etwas chaotische,
aber dafür Frieden ausstrahlende,
ehrliche Altstadtbauten,
gekrönt von dem seit undenklichen Zeiten unbewegten Turm der Pfarrkirche
oder lieber sterile moderne Giebel,
die in brutal gebrochenem Rhythmus
in den Himmel und die Tiefe
einschneiden?



GENIUS LOCI

Nieco chaotyczna,
ale za to tchnąca spokojem,
pocziwa staromiejska zabudowa
uwieczniona odwiecznie niewzruszoną wieżą farną
czy raczej sterylne nowoczesne szczyty
wcinające się w niebo
i głębinę brutalnie
przełamanym rytmem?



- < Wolgast nocą w porcie zachwyca malowniczym tłem lśniącej wody i oświetlonych nadbrzeżnych promenad, tworząc romantyczną i kojącą atmosferę.

- < Wolgast bei Nacht am Hafen zeigt eine malerische Kulisse aus glitzerndem Wasser und beleuchteten Kai-Promenaden, die eine romantische und beruhigende Atmosphäre schaffen.

- > Wolgast na Wyspie Zamkowej nocą oferuje czarującą scenerię z oświetlonymi zabytkowymi budynkami i spokojnymi drogami wodnymi, które odświeżają piękno tego miasta w ciemności.

- > Wolgast auf der Schlossinsel bei Nacht bietet eine bezaubernde Szenerie mit beleuchteten historischen Gebäuden und ruhigen Wasserwegen, die die Schönheit dieser Stadt in der Dunkelheit enthüllen.



Może warto porzucić ucierany przez lata szlak,
zboczyć w tę mniej uczęszczaną ścieżkę.
Odległość ostatecznie okaże się taka sama,
ale gdy pierwszy raz przemierzasz
nieznaną wcześniej drogę,
czas zaczyna znów płynąć wolniej.
Przed tobą budynek,
który od kilku pokoleń kształtuje ten fragment przestrzeni,
uzupełnia swą sylwetą oblicze miasta.
Patrz uważnie:
jutro może go już nie być.

CZAS

ZEIT

Vielleicht wäre es lohnenswert,
den über Jahre hinweg ausgetretenen Pfad zu verlassen,
auf diesen weniger begangenen Weg abzubiegen.
Es wird sich letztlich herausstellen, dass die Entfernung dieselbe ist,
aber wenn du das erste Mal einen vorher nicht bekannten Weg gehst,
beginnt die Zeit wieder langsamer zu fließen.
Vor dir ein Gebäude,
das seit einigen Generationen diesen Ausschnitt des Raums gestaltet
und mit seiner Silhouette den Anblick der Stadt ergänzt.
Schau genau hin:
es kann sein, dass es schon morgen nicht mehr da ist.

Unterwallstraße to malownicza, wąska uliczka wyłożona starym brukiem, podkreślająca historyczny charakter miejsca.

In der Unterwallstraße erstrecken sich malerische, enge Gassen mit altem Kopfsteinpflaster, die das historische Ambiente der Straße betonen.





Zdjęcie młyna Wendorfschen Mühle z 1880 roku, imponującego ceglanego budynku w pobliżu ulicy Breite Straße, emanuje historycznym urokiem i dumą, jednocześnie oddając historię tego klejnotu architektury.

Das Bild der Wendorfschen Mühle von 1880, einem imposanten Backsteingebäude nahe der Breiten Straße, strahlt historischen Charme und Stolz aus, während es die Geschichte dieser architektonischen Perle einfängt.

Man sagt, dass wir dem Tod gegenüber alle gleich sind.
Dass dieser gewöhnliche Verrückte jeden zum Tanz auffordern wird:
sowohl den Kaiser als auch den Bettler.
Anders ist es mit der Erinnerung.
Die Figuren von Herzog Philipp und der herrischen Ilsebill
wurden im städtischen Raum verewigt
und ihre Lebensläufe
– real oder erfunden –
werden über Generationen hinweg erzählt werden.
Bei den meisten von uns aber bleiben nicht einmal die Namen
– die Zeit wird die Grabsteine zerbröckeln lassen,
auf uns werden Bäume wachsen.

SCHATTEN UND RAUCH



CIEŃ I DYM

Mówi się, że wobec śmierci wszyscy jesteśmy równi.
Że każdego weźmie do tańca zwyczajna ta wariatka:
i cesarza, i żebraka.
Inaczej jest z pamięcią.
Postaci księcia Filipa i uzurpatorki Izabeli
zostały utrwalone w miejskiej przestrzeni,
a ich żywoty
– realne czy zmyślane –
będą powtarzane przez pokolenia.
Po większości z nas nie pozostaną zaś nawet imiona
– czas skruszy nagrobki,
wyrosną na nas drzewa.

CHRISTI
VÆ XLV.
VS LV.
POME
MO F.C.



W kościele św. Piotra w Wolgastie znajduje się imponujące epitafium Filipa I, arcydzieło sztuki renesansowej. Opowiada ono historię tego ważnego władcy oraz honoruje jego dziedzictwo wspianymi rzeźbami i malowidłami.



In der St. Petri Kirche zu Wolgast thront das eindrucksvolle Epitaph für Philipp I., ein Meisterwerk der Renaissancekunst. Es erzählt die Geschichte dieses bedeutenden Herrschers und ehrt sein Vermächtnis in prächtiger Schnitzerei und Malerei.

W porcie w Wolgastie stoją drewniane figury, które tchną życie w ponadczasową opowieść o życzeniach, wdzięczności i ludzkiej duszy – hołd dla kultury północnych Niemiec i jej fascynującej tradycji opowieści.

Am Hafen von Wolgast stehen diese Holzfiguren und hauchen der zeitlosen Geschichte von Wünschen, Dankbarkeit und der menschlichen Seele Leben ein – eine Hommage an die norddeutsche Kultur und ihre faszinierenden Erzähltraditionen.

Wpatrzony
w dal przeoczysz wschód nowej gwiazdy.
Niekiedy wystarczy obrócić się za siebie,
aby dostrzec blask,
który rozsiewa.

CZAS

ZEIT

Du blickst
in die Ferne,
dadurch übersiehst du den Aufgang eines neuen Sterns.
Manchmal genügt es, sich umzudrehen,
um den Glanz, den er verbreitet,
zu sehen.



- < Ostonięty statek przed stoczną Peene-Werft w Wolgastie – tajemniczy widok symbolizujący oczekiwanie na morskie przygody.
- < Ein umhülltes Schiff vor der Peene-Werft in Wolgast – ein geheimnisvoller Anblick, der die maritime Vorfreude symbolisiert.
- > Stary spichlerz w porcie muzealnym lśni w wieczornym słońcu, a jego zabytkowa architektura i bogata historia podkreślają wyjątkową atmosferę miasta portowego.
- > Der alte Speicher im Museumshafen erstrahlt in der Abendsonne, seine historische Architektur und reiche Geschichte betonen die besondere Atmosphäre der Hafenstadt.



Wzywa cię ocean.
Zaleta miasta portowego:
możesz w każdej chwili od płynąć w niewiadomą dal,
aby zasmakować obcej ziemi,
ujrzeć inne niebo.
Przed wejściem na pokład
rzucasz ostatnie spojrzenie w przejrzystą toń.
Przypomniała ci się zasłyszana niegdyś opowieść
o księciu zaklętym w turbota,
który potrafi spełnić każde życzenie.
Czy poprosisz go,
by zawrócił czas?

CZAS

ZEIT

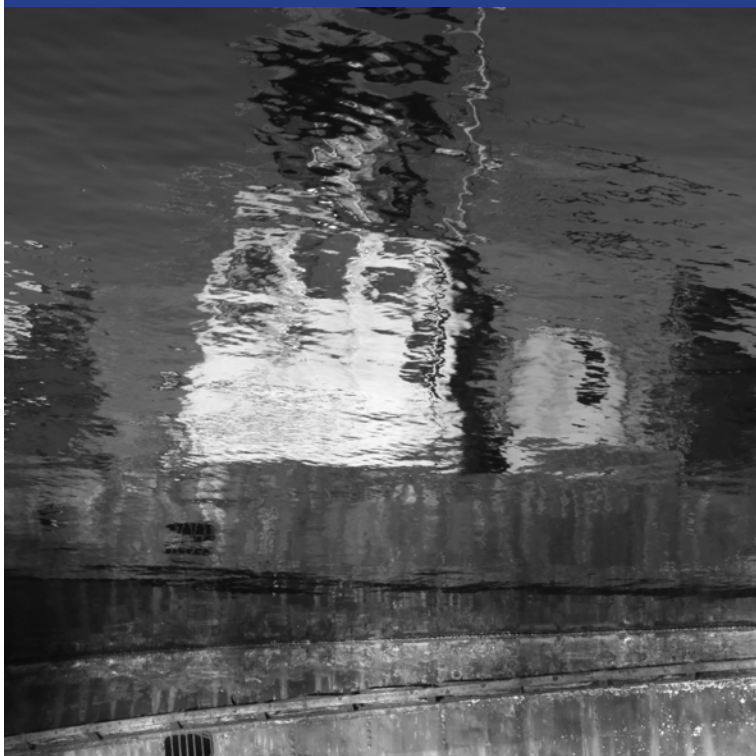
Es ruft dich der Ozean.
Der Vorzug einer Hafenstadt:
du kannst jederzeit in eine unbekannte Ferne ablegen,
um Geschmack an fremder Erde zu finden,
anderen Himmel zu sehen.
Bevor du an Bord gehst,
wirfst du einen letzten Blick in die durchsichtige Tiefe.
Du hast dich an eine Erzählung erinnert, die du einst gehört hast:
von einem Prinzen, der in einen Butt verwandelt ist,
welcher alle Wünsche zu erfüllen in der Lage ist.
Wirst du ihn bitten,
die Zeit zurückzudrehen?

W porcie w Wolgast statek przegląda się spokojnie w czystej wodzie, stanowiąc doskonałe, lustrzane odbicie morskiego świata.

Im Hafen von Wolgast spiegelt sich das Schiff ruhig im klaren Wasser, eine perfekte, spiegelnde Reflexion der maritimen Welt, die sich darin widerspiegelt.

W miejskim porcie stoi tradycyjny kuter. Jego charakterystyczny wygląd odzwierciedla morską duszę tego miejsca, gdy delikatnie kołysze się na wodzie, czekając na kolejną przygodę.

Ein traditioneller Kutter liegt im Stadthafen. Sein markantes Erscheinungsbild spiegelt die maritime Seele des Ortes wider, während er sanft im Wasser schaukelt und auf sein nächstes Abenteuer wartet.





W XIV i XV stuleciu
zaczęto nieśmiało wyprowadzać umarłych
poza mury miejskie.
Organizowano wówczas specjalne nekropole:
przy szpitalach św. Jerzego – dla ofiar chorób zakaźnych,
przy szpitalach św. Gertrudy – dla podróżnych i włóczęgów.
Ostateczny rozdział obu światów nastąpił jednak dopiero
w XVIII wieku,
gdy ze względów sanitarnych zakazano pochówków
w centrach miast.

SCHATTEN UND RAUCH

A decorative graphic consisting of a blue horizontal bar on the left, a blue horizontal bar on the right, and a vertical dotted line connecting them at the top. A diagonal dotted line extends from the bottom-left corner towards the right bar.

CIEŃ I DYM

Im 14. und 15. Jahrhundert begann man schüchtern, die Verstorbenen aus den Stadtmauern hinauszuführen. Man richtete damals spezielle Friedhöfe ein: bei St. Jürgen-Hospitälern für die Opfer von ansteckenden Krankheiten, bei St. Gertrud-Hospitälern für Reisende und Landstreicher. Die endgültige Trennung der beiden Welten erfolgte jedoch erst im 18. Jahrhundert, als man aus sanitären Gründen Beerdigungen in den Stadtzentren verbot.



- < Ruiny zamku Belvedere w parku miejskim w Wolgąście przypominają o dawnej świetności i opowiadają historię rozpadu i powrotu natury na swoje miejsce.
- < Die Bauruine von Schloss Belvedere im Wolgaster Stadtpark erinnert an vergangene Pracht und erzählt eine Geschichte von Verfall und Natur, die sich ihren Weg zurück erobert.
- > Zdjęcie na Starym Cmentarzu w Wolgąście przedstawia kaplicę św. Gertrudy, gotycką replikę Grobu Pańskiego w Jerozolimie zbudowaną w 1420 r. i imponujący przykład północnoniemieckiego gotyku ceglanego.
- > Das Bild auf dem Alten Friedhof in Wolgast zeigt die Wolgaster Kapelle St. Gertrud, eine im Jahr 1420 errichtete gotische Nachbildung des Heiligen Grabes in Jerusalem und ein beeindruckendes Beispiel norddeutscher Backsteingotik.



Miasto to żywy organizm.
Zapewne tak też postrzegali je kanceliści
XII i XIII wieku – doby wielkiej urbanizacji
Europy Środkowej i Wschodniej – gdy raz po raz,
kreśląc w dokumentach lokacyjnych
okoliczności i warunki budowy nowej osady,
używali łacińskiego słowa plantatio.
Jego źródłostów, czasownik planto,
w klasycznej łacinie odnosił się wprost
do czynności sadzenia roślin.
Zresztą i we współczesnej polskiej literaturze tego,
kto założył miasto, zwykło się zwać zasadźcą.

PRZESTRZEŃ

RAUM

Die Stadt ist ein lebender Organismus.
So sahen das sicher auch die Kanzleischreiber
des 12. und 13. Jahrhunderts – des Zeitalters
der großen Urbanisierung Mittel- und Osteuropas – wenn sie
in den Gründungsdokumenten immer wieder
bei der Beschreibung der Umstände und Bedingungen,
unter denen eine neue Siedlung angelegt wurde,
das lateinische Wort plantatio gebrauchten. Dessen Wurzel,
das Verb planto, bezog sich im klassischen Latein
direkt auf die Tätigkeit des Pflanzens. Im Übrigen nennt man auch
in der zeitgenössischen polnischen Literatur denjenigen,
der eine Stadt gegründet hat, üblicherweise zasadźca, d.h. Pflanzler.



Galeria znajduje się w piwnicy domku w ogrodzie rodziny Runge na posesji przy Burgstraße 7 w Wolgastie, miejscu o znaczeniu historycznym, ponieważ w XVIII i XIX wieku należało do rodziny słynnego malarza Philippa Otto Runge.

Die Galerie befindet sich im Keller des Rungeschen Gartenhauses auf dem Grundstück Burgstraße 7 in Wolgast, ein Ort von historischer Bedeutung, da es im 18. und 19. Jahrhundert der Familie des berühmten Malers Philipp Otto Runge gehörte.



Dom mieszczkański przy Burgstraße 7 w Wolgastie zachwyca swoją historyczną fasadą, a obecnie mieści biura i restaurację.

Das Bürgerhaus Burgstraße 7 in Wolgast beeindruckt mit seiner historischen Fassade und beherbergt heute Büros und ein Restaurant.

Selbst die großen Brände,
die im 17. und 18. Jahrhundert das Zentrum verzehrten,
änderten nichts daran, dass die Pfarrkirche
das Stadtbild beherrschte.

Ganz im Gegenteil:

die damals erfolgte Vernichtung der ehemaligen Fürstenresidenz bewirkte,
dass die führende Rolle des Gotteshauses
im Panorama der Stadt hervorgehoben wurde.

Diese Funktion raubte ihr auch nicht der Wiederaufbau
des städtischen Gefüges nach den Zerstörungen des Großen Nordischen Krieges,
als an der Stelle der ehemaligen Fachwerkbauten
gemauerte Stadthäuser entstanden.

PRZESTRZEŃ



RAUM

Krajobrazowej dominacji fary
nie zdusiły nawet wielkie pożogi,
które trawiły ośrodek w XVII i XVIII wieku.

Wręcz przeciwnie:
dokonana wówczas zagłada dawnej rezydencji książęcej
spowodowała uwytatnienie wiodącej roli świątyni
w panoramie miasta.

Funkcji tej nie pozbawiła jej też
odbudowa tkanki miejskiej
po zniszczeniach wielkiej wojny północnej,
gdy w miejscu dawnych fachwerkowych budowli stanęły
murowane kamienice.

Budynek mieszkalno-usługowy przy Wilhelmstraße 17 znajduje się na historycznym starym mieście w Wolgastie, dzięki czemu łączy w sobie nowoczesny styl życia z urokiem przeszłości.

Das Wohn- und Geschäftshaus in der Wilhelmstraße 17 befindet sich in der historischen Altstadt von Wolgast, und verbindet so modernes Leben mit dem Charme der Vergangenheit.

Z placu o nazwie Platz der Jugend zachwycający widok na ulicę Steinstraße i imponujący kościół św. Piotra ukazuje harmonijne połączenie historycznego przepychu i nowoczesnego życia miasta.

Vom Platz der Jugend offenbart sich der eindrucksvolle Anblick in die Steinstraße und der imposanten St. Petri Kirche, eine harmonische Verschmelzung von historischer Pracht und modernem Stadtleben.





Fot. Gunnar Gotter



W fascynującym świecie fotografii czarno-białej spotykają się dwaj utalentowani artyści z Pomorza, by zaprezentować wystawę, która zdobywa serca miłośników sztuki. Gunnar Gotter, starszy z nich, urodził się w Wolgąście i jest znany w swoim rodzinnym mieście z imponujących fotografii, regularnie prezentowanych w kalendarzach z Wolgastu. Przez wiele lat utrwał aparatem fotograficznym zmiany w swoim rodzinnym mieście, tworząc pokaźną kolekcję zdjęć.

Andrzej Łazowski, młodszy z artystów, to znana postać w Szczecinie, swoim rodzinnym mieście. Jego nazwisko jest ściśle związane z wieloma książkami, publikacjami, wystawami i festiwalami poświęconymi sztuce i historii Pomorza. Łazowski zdołał uchwycić esencję swojego rodzinnego miasta Szczecina w swoich dziełach i udostępnić ją światu.

Tym razem obaj artyści ukazali swoją szczególną więź z miastem Wolgast. Wybrali różne motywy z bogatego archiwum Gunnara Gottera, na które Andrzej Łazowski odpowiedział swoją współczesną interpretacją. Ten ekscytujący pomysł zaowocował taką właśnie fascynującą wystawą.

KRISTIN WOLF

Dialog w czerni i bieli Ein Dialog in Schwarz und Weiß

In der faszinierenden Welt der Schwarz-Weiß-Fotografie kommen zwei begabte Künstler aus Pommern zusammen, um eine Ausstellung zu präsentieren, die die Herzen von Kunstenthusiasten erobert. Gunnar Gotter, der ältere der beiden, wurde in Wolgast geboren und ist in seiner Heimatstadt für seine beeindruckenden Fotografien bekannt, die regelmäßig in den Wolgaster Kalendern zu sehen sind. Über viele Jahre hinweg hat er die Veränderungen in seiner Heimatstadt mit der Kamera festgehalten und eine beeindruckende Sammlung von Bildern geschaffen.

Andrzej Łazowski, der jüngere Künstler, ist eine herausragende Persönlichkeit in Stettin, seiner Geburtsstadt. Sein Name ist eng mit zahlreichen Büchern, Veröffentlichungen, Ausstellungen und Festivals zur Kunst und Geschichte von Pommern verbunden. Łazowski hat es geschafft, die Essenz seiner Heimatstadt Stettin in seinen Werken einzufangen und der Welt zugänglich zu machen.

Nun haben beide Künstler ihre besondere Verbundenheit zur Stadt Wolgast in den Mittelpunkt gerückt. Sie wählten verschiedene Motive aus Gunnar

Różnica wieku i odmienne perspektywy nie powstrzymały obu artystów przed poprowadzeniem głębokiego dialogu. Można by pomyśleć, że jeden z nich mógłby wystąpić w roli mentora, a może nawet mistrza, podczas gdy drugi wydaje się być uczniem. Mimo takich różnic stworzyli ten imponujący fotograficzny dialog.

Obaj artyści wychowali się w socjalistycznych środowiskach, Gunnar w NRD, a Andrzej w PRL-u. Łączy ich jednak miłość do regionu. Kwestią osobistej oceny pozostaje kwestia, czy ten dialog fotograficzny można uznać za sukces. Być może nie wszyscy z nas poczują podobne więzi, ale jest to porównywalne do wyzwania, jakie pojawiają się w komunikacji między różnymi pokoleniami czy też narodami.

Najważniejsze jest to, że na tej wystawie prezentowane są fotografie ukazujące krajobraz miasta w sposób klasyczny. Być może nie przedstawiają one takiego obrazu, jaki znają mieszkańcy Wolgastu, ale mają one duże znaczenie. Wystawa zachęca mieszkańców Szczecina do odkrycia innej strony tego regionu. Jako turyści i goście są zawsze mile widziani w Wolgąście i zawsze mają możliwość znalezienia chwili na bliższe poznanie miasta i jego piękna.

Autorzy zdjęć | Autoren der Fotos:

Gunnar Gotter

28, 32, 36, 40, 45, 49, 52, 57, 60, 64, 68, 72, 78, 80, 84, 88, 92, 96, 100, 104, 108, 113, 116, 120, 125

Andrzej Łazowski

29, 33, 37, 41, 44, 48, 53, 56, 62, 66, 69, 73, 76, 81, 86, 90, 93, 98, 101, 105, 110, 112, 118, 121, 124

Gotters umfangreichem Archiv aus, auf die Andrzej Łazowski mit seiner zeitgenössischen Interpretation reagierte. Diese spannende Idee mündete in dieser fesselnden Ausstellung.

Der Altersunterschied und die unterschiedlichen Perspektiven haben die beiden Künstler nicht daran gehindert, einen tiefgründigen Dialog zu führen. Man könnte meinen, einer von ihnen könnte die Rolle des Mentors oder sogar des Meisters übernommen haben, während der andere wie ein Schüler erscheint. Trotz dieser Unterschiede haben sie diesen fotografischen Dialog auf beeindruckende Weise gestaltet.

Beide Künstler sind in sozialistischen Gesellschaften aufgewachsen, Gunnar in der DDR und Andrzej im sozialistischen Polen. Doch ihre Liebe zur Region verbindet sie. Ob dieser fotografische Dialog erfolgreich ist, bleibt eine Frage der persönlichen Meinung. Möglicherweise werden nicht alle von uns eine ähnliche Verbindung dazu spüren, doch das ist vergleichbar mit den Herausforderungen, die bei der Verständigung zwischen verschiedenen Generationen oder Nationen auftreten.

Wichtig ist, dass in dieser Ausstellung Bilder präsentiert werden, die die Stadtlandschaft auf klassische Weise einfangen. Sie mögen zwar nicht genau das Bild zeigen, das die Einwohner von Wolgast kennen, aber sie sind von großer Bedeutung. Die Ausstellung lädt die Bewohner von Stettin dazu ein, die andere Seite dieser Region zu entdecken. Als Touristen und Gäste sind sie in Wolgast stets willkommen und können jederzeit ihre Zeit investieren, um die Stadt und ihre Schönheit näher kennenzulernen.



Kinga Konieczny

A ty zostaniesz
ze mną

Du aber bleibst
bei mir

Andrzej Łazowski

szkolenie językowe

1



KINGA KONIECZNY

MATKI SOLIDARNOŚCI
MÜTTER DER SOLIDARNOŚĆ

ANDRZEJ ŁAZOWSKI

szkolenie językowe

2



Remigiusz Rzepczak

ZŁODZIEJE
WIARY I NADZIEI

GESTOHLENER GLAUBE,
GESTOHLENE HOFFNUNG

Andrzej Łazowski

szkolenie językowe

3



REMIGIUSZ RZEP CZAK

BEZKRES
HORYZONTU

UNENDLICHER
HORIZONT

ANDRZEJ ŁAZOWSKI

szkolenie językowe

4

Grenznahpograniczu buduje mosty historiami ludzi, które budzą zrozumienie przeszłości i terażniejszości całego regionu. Grenznahpograniczu przełamuje bariery językowe książkami, które można czytać po polsku i po niemiecku. Grenznahpograniczu stanowi również ucztę dla oczu.

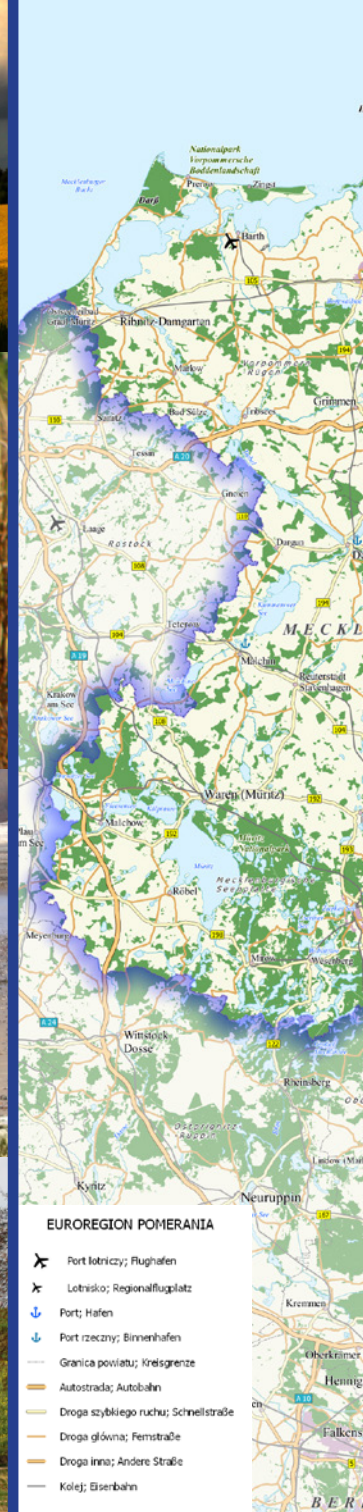
Grenznahpograniczu schlägt Brücken mit Geschichten von Menschen, die das Verständnis für Geschichte und Gegenwart einer ganzen Region wecken. Grenznahpograniczu überwindet Sprachbarrieren mit Büchern, die polnisch und deutsch zu lesen sind. Grenznahpograniczu sind nicht zuletzt Bücher, die auch ästhetisch ein Genuss sind.

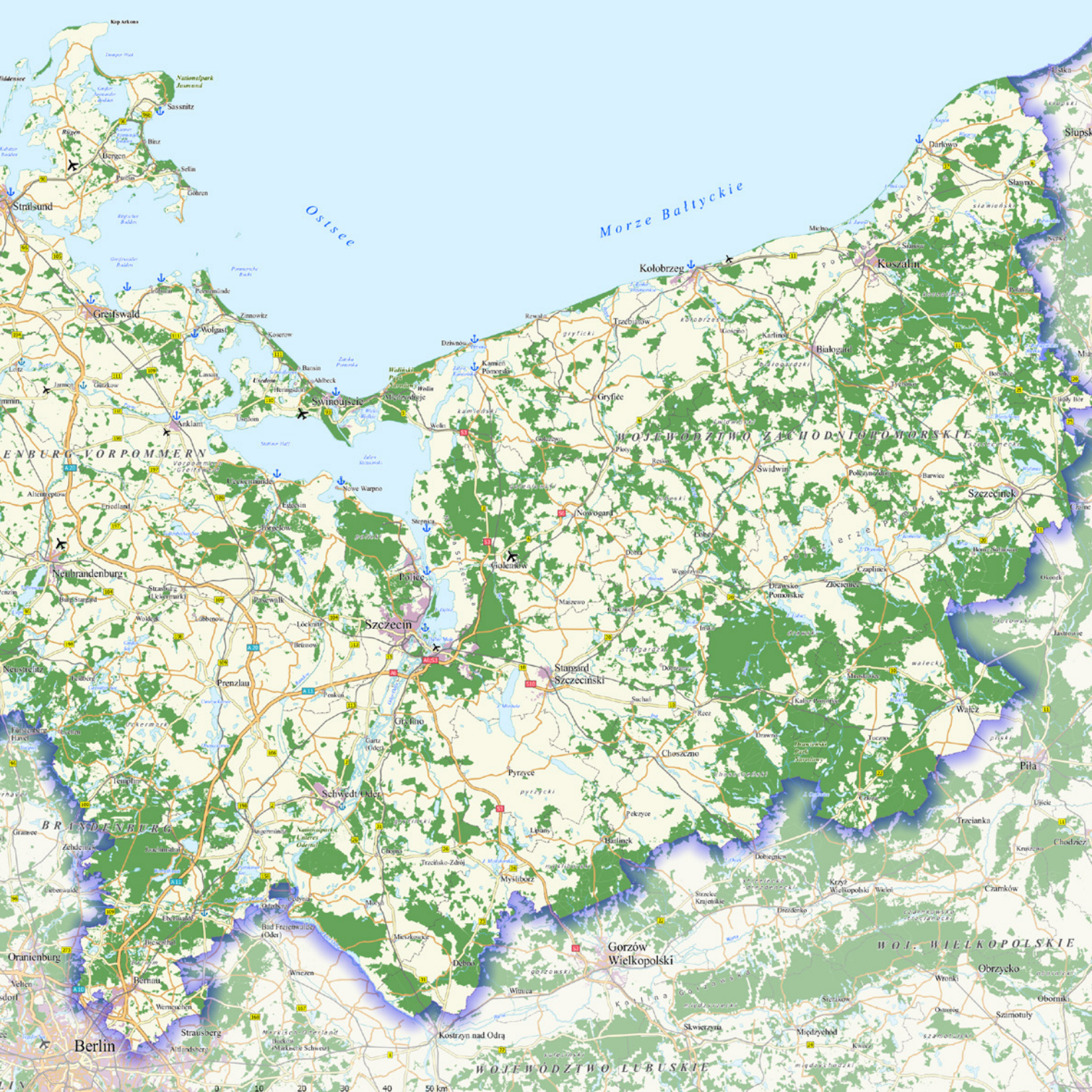
Jochen Schmidt

dyrektor | Direktor
Landeszentrale
für politische Bildung
Mecklenburg-Vorpommern



grenznahpograniczu





Morze Bałtyckie

Osisee

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

Szczecin

Stargard Szczeciński

Gorzów Wielkopolski

WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE

0 10 20 30 40 50 km

Berlin





wolgast.de



stowarzyszenie
czas
przestrzeń
tożsamość

cpt.org.pl